

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA, (Pat). Dnia 5 bm. od było się pod przewodnictwem pana wicepremiera E. Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego ministrów.

Komitet Ekonomiczny ustalił PROGRAM NARADY Z PRZEDSTAWICIELAMI ŻYCIA GOSPODARCZEGO.

Narada ta zostanie zwołana z końcem lutego rb. Program jej obejmie konkretne i najistotniejsze zagadnienia, wywołujące się w chwili bieżącej na czoło problemów życia gospodarczego. Narada winna dać w swym wyniku wnioski praktyczne możliwe do zrealizowania w ramach polityki gospodarczej i finansowej państwa wytyczonej przez rząd.

W dalszym ciągu obrad Komitet Wykonawczy ministrów W UZNANIU TRUDNEJ SYTUACJI NA RYNKU PRACY i zatrudnienia w okręgach przemysłowych postanowił przyspieszyć ustalone już w ogólnym programie na rok bieżący zamówienia, dotyczące produkcji hutnictwa i przemysłu węglowego. Większe zamówienia zostaną oddane do wykonania w czasie najbliższym.

Następnie Komitet Ekonomiczny ministrów określił zasady popierania rozwoju produkcji tłuszczów, olejów i surowców tłuszczowych pochodzenia krajowego.

Komitet Ekonomiczny ministrów rozważył wreszcie zagadnienia zasad gospodarki państwowego monopolu spirytusowego w zakresie umów oczyszczenia

spirytusu, oraz przeznał doraźną pomoc ludności niektórych powiatów województwa poleskiego, szczególnie dotkniętych przez klęski elementarne.

Obrady nad ustawą o służbie w samorządzie terytorjalnym

WARSZAWA, (Pat). Komisja administracyjno-samorządowa Sejmu przy stała dziś do obrad nad projektem ustawy o służbie w samorządzie terytorjalnym. Przewodniczy pos. Duch. Posie-

dzenie rozpoczęło się od przemówienia min. Raczkiewicza. (Przemówienie to w streszczeniu podajemy na str. 5-ej)

Po przemówieniu p. ministra wspomniany projekt ustawy zreferował pos. Zdzisław Stroński, poczem wywiązała się dyskusja ogólna. Nikt z mówców nie wypowiedział się przeciw wniesionemu projektowi. Natomiast poddano krótko poszczególnie przepisy projektu.

Na uwagi, wysunięte przez posłów w toku debaty, odpowiedział min. Raczkiewicz (wyjaśnienia te spowodowały późnego otrzymania zamieścimy jutro).

Po odpowiedzi min. Raczkiewicza odbywała się dalsza dyskusja generalna w czasie której udzielali wyjaśnień dyrektor departamentu w ministerstwie spraw wewnętrznych Żbikowski oraz naczelnik wydziału Pozwiński. Przemawiał również referent poseł Stroński.

Po zakończeniu dyskusji generalnej komisja przystąpiła do dalszej debaty która przeciągnęła się do późnego wieczora.

—000—

Podziękowanie P. Prezydenta za życzenia imieninowe

WARSZAWA, (Pat). Z polecenia Pana Prezydenta R. P. szef kancelarii cywilnej wyraża za pośrednictwem prasy podziękowanie przedstawicielom nauki, sztuki, duchowieństwu wszystkich wyznań, organizacjom społecznym, kulturalnym i zawodowym, oraz osobom prywatnym za życzenia złożone Panu Prezydentowi z okazji jego imienin.

—[::]—

Więzienia i areszty zbada specjalna komisja [sanitaro-lecznicza]

WARSZAWA, (Pat). Celem roztoczenia ścisłej kontroli nad stanem sanitarnym oraz lecznictwem w więzieniach, aresztach, zakładach wychowawczych i poprawczych Ministerstwo Sprawiedliwości utworzyło inspekcję sanitarną i lecznictwa, której celem jest podniesienie stanu sanitarnego więzień, aresztów oraz zakładów wychowawczych i poprawczych, lecznictwa więziennego, higieny fizycznej i psychicznej skazanych tymczasowo aresztowanych lub wychowanków.

Więzienia, areszty i zakłady wychowawcze oraz poprawcze podzielone zostaną na 15 okręgów inspekcyjnych. Inspekcja sanitarna i lecznictwa będzie dokonywana przez lekarzy więziennych

—(—)

Obrady w Izbie Gmin

LONDYN, (Pat). Dziś odbyły się w Izbie Gmin obszerne debaty na temat polityki zagranicznej. Między innymi zabierali głos, obrazując obecną sytuację międzynarodową: Landsbury, Solter, Lloyd George i lord Crauborn.

Otton Habsburg i Starhemberg jednocześnie są w Paryżu

PARYŻ, (PAT). Agencja Havasa donosi: przy był tu dzisiaj z Belgii arcyksiążę Otton Habsburg. Starhemberg odjeżdża dzisiaj do Wiednia. Otoczenie arcyksięcia Ottona i Starhemberga twierdzi kategorycznie, że do rozmowy pomiędzy wymienionymi nie doszło. Pobyt arcyksięcia Ottona i Starhemberga w Paryżu ma charakter całkowicie prywatny.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Strajk drukarzy w Warszawie

Nie wyszły prowincjonalne wydania pism

Wezorem między godz. 11 a 12 w południe we wszystkich drukarniach warszawskich wybuchł strajk. Strajk rozpoczął się bezpośrednio po wyjściu po południówek. Jedną z południówek wyszła w zmniejszonym formacie. W tym mniej więcej czasie nieznanymi sprawcy wybili szybę w gmachu Prasy Polskiej.

Wydania prowincjonalne pism warszawskich wskutek strajku nie wyszły.

Przez cały dzień toczyły się pertraktacje. Związkowi Drukarzy chodzi o zawarcie nowej umowy zbiorowej i o ustalenie nowych warunków pracy.

Wieczorem pertraktacje doprowadzono do tego, że drukarze postanowili strajk przerwać, z tym, że dalsze rokowania z wydawcami będą się odbywały.

Wieczorem zecerzy przystąpili do pracy.

Polskie wyroby hutnicze do Sowietów

Delegacja polskiego przemysłu hutniczego przeprowadziła w Moskwie rozmowy na temat zamówień eksportowych do Sowietów. W wyniku zawartej umowy, w myśl której Polska dostarczy Sowietom wyrobów hutniczych na 4

miliony złotych. Poza tym toczą się rokowania w Warszawie na temat ustalenia planu importowo-eksportowego polsko-sowieckiego na rok 1936.

NOWY ATAK WŁOSKI NA POŁUDNIU

Z FRONTU PÓŁNOCNEGO.

WARSZAWA, (Pat). Na podstawie wiadomości z różnych źródeł, PAT podaje następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w dniu 5 bm.:

Według źródeł abisyńskich, na froncie północnym w okolicy Hausien, jak również w okręgu Agula toczą się ciężkie walki. Abisyńczycy twierdzą, że upadek Makalle wydaje się nieunikniony, gdyż w ostatnich dniach lotnicy włoscy nie zaopatrują już załogi Makalle w żywność. Wiadomościom tym w Rzymie stanowczo zaprzeczają, jak również twierdzeniu, jakoby w ciągu ostatnich 24 godzin dojsz miało w pobliżu Makalle do bardzo gwałtownych starć oraz do otoczenia Włochów, rzekomo pozbawionych środków żywności i wody. Cały obszar Tembien aż do Koram obrzuty został przez samoloty włoskie bombami i ostrzeliwany ogniem karabinów maszynowych.

WŁOSI POSUWAJĄ SIĘ NAPRZÓD NA POŁUDNIU.

W Addis Abebie panuje przekonanie, że Włosi zamierzają obecnie wszystkie swoje wysiłki skierować na front południowy, zadawając się utrzymaniem dotychczasowych pozycji na froncie erytrejskim.

Źródła angielskie podają, że na froncie Somalii, gen. Graziani zaatakował wojska abisyńskie, przybyłe na pomoc rozgromionemu rasie Desta. Wojska te groziły prawemu skrzydłu włoskiemu. Kolumna włoska, złożona z tubylewów, natarła na oddziały abisyńskie wzdłuż rzeki Gestro. Do walki doszło w miejscowości Lammo Szillindi, gdzie Abisyńczycy zaczęli fortyfikować się. Kolumna włoska poparta przez samoloty, zajęła tę miejscowość, zadając Abisyńczykom straty obliczone na pół tysiąca ludzi. Zwycięstwo to umożliwi Włochom dalsze posuwanie się naprzód.

Nowy dowódca abisyńskiej armji południowej



Dotychczasowy dowódca abisyńskiej armji południowej po przegranej bitwie został zdymisjonowany. Na jego miejsce negus mianował b. wielkorządcę prowincji Sidamo dedzasmacza Balcza, odsuniętego w swoim czasie od sprawowania rządów za opowiedzenie się w 1928 r. po stronie cesarzowej Zauditu i udział w spisku, skierowanym przeciw rasowi Tafari, obecnemu negusowi. Przed kilku miesiącami Haile Selassie darował mu przewinienia i dopuścił do swego dworu.

Król szwedzki odwiedził Hitlera

BERLIN, (Pat). Król Gustaw szwedzki, który w drodze na południe zatrzymał się w Berlinie, odwiedził dzisiaj kanclerza Hitlera.

Min. Lozorajtis czyni starania w Paryżu o zabezpieczenie niepodległości państw bałtyckich

PARYŻ, (Pat). Jeśli chodzi o rozmowy min. Flandina z litewskim ministrem spraw zagranicznych Lozoraitisem, „Matin” zaznacza, że min. Lozoraitis wskazał kierownikowi polityki francuskiej na to, że kraje bałtyckie są w prawie oczekiwania pewnych zapewnień co do zagwarantowania swej niepodległości, która pewnego dnia może być zagrożona przez ekspansję sowiecką lub niemiecką. Litwa nie przeciwstawiając się zawarciu układu z Moskwą, chciałaby jednak

otrzymać pewność, że prawa jej będą odpowiednio bronił na terenie Genewy w razie jakiegokolwiek ewentualności.

„Oeuvre” pisze, że min. Lozoraitis wskazał Flandinowi jeszcze raz, jak bardzo fakt pozostawienia Litwy poza nawiasem wszelkiego systemu bezpieczeństwa wystawia kraj ten na ryzyko. Jest bardziej niż prawdopodobne, że Litwa nie otrzyma żadnego pocieszenia ze strony Francji ani Sowietów.

Senacka Komisja Budżetowa

Nasze małe wydatki na obronę kraju

Komisja budżetowa senatu pod przewodnictwem sen. EWERTA, w obecności marszałka senatu PRYSTORA, ministra spraw wojskowych gen. KASPRZYCKIEGO, obu wice ministrów i wyższych oficerów przystąpiła na dzisiejszym posiedzeniu do debaty nad preliminarzem budżetowym ministerstwa spraw wojskowych.

Referent budżetu M. S. Wojsk. gen. ZARZYCKI omówił szczegółowo wydatki wojska i podkreślił, że byłoby zupełnie niesłuszne wyciągać jakiegokolwiek wniosek z faktu, że budżet wojskowy nie został ograniczony w tym stopniu, jak budżety innych ministerstw. Nikt bowiem rozsądny nie może pominąć tego najoczywistszego faktu, że funkcja obrony państwa jest tego państwa funkcją zarazem najpierwotniejszą i najważniejszą.

Cóż tedy znaczy, zapytuje referent, te skromne 768 milionów zł. naszego budżetu wojskowego wobec miliardowych sum, wydatkowanych przez inne państwa.

W dalszym ciągu swoich wywodów referent poruszył stosunek mniejszości narodowych do wojska i nawiązując do przemówienia jednego z posłów ukraińskich w sejmie „że silna i dobra zaopatrzona armia polska leży także w interesie narodu ukraińskiego”, podkreślił, że może być to słuszna konstatacja śmiało rozszerzyć i powiedzieć, że silna armia polska leży w interesie wszystkich mniejszości narodowych, mieszkających na terytorjum Polski. Gdzie te mniejszości narodowe mają, naogół biorąc, lepsze położenie niż w Polsce?

Przechodząc do charakterystyki gospodarki wojskowej, referent z przyjemnością stwierdza, że dzisiaj istnieje celowy wysiłek, zmierzający do załatwienia najpilniejszych i istotnych potrzeb wojska i to w miarę posiadanych środków. Istnieje również i konsekwentny wysiłek do wykorzystania wszystkich możliwych zasobów kraju.

Szerzej omówił referent zagadnienie motoryzacji i działalności państwowych zakładów inżynierji.

Kończąc swoje wywody, referent oświadcza, że

WOJSKO POLSKIE.

idąc z postępem czasu, jest armją obywatelską, w całym dobru znaczeniu tego słowa armją, która rozumie społeczeństwo i którą społeczeństwo rozumie i kocha. Jest rzeczą jasną dla referenta i dla każdego, co z wojskiem miał do czynienia bliżej, że nie można myśleć o ograniczeniu wydatków wojskowych.

Dyskusja

Po zwiedzeniu przez członków komisji państwowych zakładów inżynierji rozpoczęła się dalsza dyskusja nad budżetem min. spraw wojskowych, która przeciągnęła się do późnego wieczora.

Liczni mówcy podkreślali z najwyższym uznaniem wysoki poziom wojska i jego stosunek do wszystkich mniejszości narodowych. Praca kulturalna wojska wśród społeczeństwa może być wzorem dla wszystkich organizacji w państwie. Oświadczone, że na cele wojska pieniądze zabraknąć nie może. Że budżet M. S. Wojsk. jest zamaly i że trzeba będzie w przyszłych budżetach przez wprowadzenie odpowiednich zmian w innych resortach zwiększyć dotacje na potrzeby wojskowe.

Deklaracja przedstawiciela ukraińskiego

Sen. LUCKI oświadczył, że naród ukraiński zawsze odczuwał swoją przynależność do kultury zachodu. W różnych sytuacjach różnie układały się stosunki polsko — ukraińskie. — Byliśmy w opozycji. Czasy jednakże uległy zmianie. Skomplikowana sytuacja Europy kazała nam szukać dróg wspólnych. Wojsko polskie, które w odpowiedzialnej chwili może stanąć w obronie kultury całego zach., uważamy za wspólne dobro obu narodów polskiego i ukraińskiego. CHCEMY, ABY CAŁY ŚWIAT POLITYCZNY POLSKI WIEDZIAŁ JAKIE JEST W TYCH SPRAWACH NASZE STANOWISKO, że nie wypląwa ono z jakiejś konjunktury, ale jest dla nas sprawą istotnego znaczenia. Oświadczam, że to, co powiedział poseł Celewicz w komisji budżetowej sejmiku było powiedziane w imieniu CZYNNIKÓW ODPOWIEDZIALNYCH ZA POLITYKĘ NARODU UKRAIŃSKIEGO i pragnę tu tutaj jego deklarację postawić i podtrzymać. Będziemy głosowali, jak zawsze, za budżetem wojska.

Sen. BOBROWSKI zaznaczył, że motywacja, iż Ukraińcy zaliczają się do świata zachodniej kultury jest pośmiertnym triumfem: posunięciem Marszałka Piłsudskiego.

Przemówienie min. Kasprzyckiego

Na zakończenie dyskusji zabrał głos min. gen. KASPRZYCKI, stwierdzając, że wojsko przystępuje po raz pierwszy do pracy nad tak ważnym zagadnieniem, jakim jest w dobie obecnej budżet wojska, pozbawione autorytetu, który silną swego geniusza i wielkości narzucał 1-szy Marszałek Polski. Praca na tym terenie musi być podjęta z całą świadomością jej wagi. Min. apelował do komisji, by zechciała przyjąć do wiadomości budżet wojska wraz z jego wytycznymi, którymi są oszczędność życia codziennego oraz celowość wydatków.

Następnie minister dał komisji obraz całości kształtu prac wojska, związanych z wykonaniem budżetu. W końcu minister stwierdza, że armia przygotowana do surowych wymagań wojny, pod rozkazami generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Smigłego, oczekuje od przedstawiela narodowego gorącej zachęty do jej pracy i okazania zrozumienia dla jej interesów, które są wyłącznie interesem całego narodu.

Na tem posiedzenie komisji zakończono.

NIEMCY PRZYSTOSOWAŁY SIĘ do ograniczeń transportowych przez Polskę

BERLIN, (Pat). Późnym wieczorem ogłoszony został dziś niemiecki komunikat urzędowy, zapowiadający wprowadzenie z dn. 7 bm. o godz. 0.01 zmiany w komunikacji kolejowej osobowej i towarowej między Rzeszą a Prusami W. w związku z zapowiedzią Polski zastosowania ograniczeń w komunikacji tranzytowej na terytorjum Polski. Zarządzenie niemieckie przewiduje m. in. wstrzy-

manie przewozu dla wielu surowców i towarów między Prusami Wschodnimi a Rzeszą. Równocześnie zapowiedziane zostało podjęcie z dn. 8 bm. stałej komunikacji morskiej między Prusami Wschodnimi a Rzeszą z pomocą pospiesznego motorowca „Preussen”, który odbywać będzie drogę tam i spowrotem 3 razy na tydzień.

Pogrzeb weterana 1863 r.



W Poznaniu zmarł w wieku 91 lat przedostatni z mieszkających tam weteranów powstania 1863 r. s. p. dr. Maksymilian Ziolkowski. — Przed konduktem pogrzebowym niesiono stary sztandar powstańczy oddziału Garczyńskiego, w którym walczył zmarły.

Zarząd partji komunistycznej na Węgrzech osadzony w więzieniu

BUDAPESZT, (PAT). — Aresztowani wczoraj przed południem członkowie zarządu partji komunistycznej poddani zostali niezwłocznie drobniagowemu badaniu policyjnemu. Z badania tego wynika, iż chodzi tu o szeroko rozgałęzioną i znakomicie zorganizowaną grupę wybitnych przywódców komunistycznych.

Sledztwo ustaliło, że moskiewska sekcja do spraw węgierskich prowadzona jest obecnie przez osławionego Belę Kunę i że kierownicze czynnik propagandowe w Moskwie zarządzają ostatnio wzmocnienie komunistycznej działalności agitacyjnej w południowo — wschodniej Europie. Wysłany niedawno przez Belę Kunę do Węgier kierownik grupy Zygmunt Kiss oświadczył przy badaniu że z polecenia Moskwy ma być podjęta wielka ofensywa propagandowa przeciwko Węgom. Po przesłuchaniu, Kiss usiłował po-

pełnić samobójstwo, jednakże policja przeszkodziła mu w wykonaniu tego zamiaru. Dalsze dochodzenie ustaliło, iż zarząd partji komunistycznej pracował systemem jacejkowym.

Nad całokształtem działalności miał bacznie nie Kiss, który z poszczególnymi członkami grupy porozumiewał się przy pomocy szyfrowanej korespondencji i w rękach którego znajdowało się kierownictwo regularnej komunikacji kurierskiej z Moskwą.

Trzej główni przywódcy komunistyczni osadzeni zostali w więzieniu wojskowym i pod zarzutem szpiegostwa staną przede sądem wojennym.

Węgierska opinja publiczna interesuje się ogromnie wykryciem centrali partji komunistycznej.

Student - Żyd zabił przywódcę hitlerowców w Szwajcarii

LONDYN, (PAT). 4 bm. wiecz. został w Davos zamordowany przywódca grupy narodowych socjalistów w Szwajcarii Wilhelm Gustloff. — Zabójca, student, Żyd jugosłowiański Dawid Franksuster został schwytany.

BERLIN, (PAT). — Morderstwo na osobie Gustloff, wysokiego przedstawiciela narodowego socjalizmu zagranicą, wywołało w politycznych kręgach Rzeszy niemieckiej silne wrażenie. Pierwsza wiadomość nadeszła do Berlina w godzinach nocnych podczas balu, który wydał minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath dla korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy rządzie Rzeszy. Tańce natychmiast

przerwano a niektórzy dyplomaci zblizyli się do Neuratha, by złożyć mu kondolenje. Tulejsze kółka polityczne nie tają obaw, iż czyn ten wywołać może poważne komplikacje w stosunkach między Szwajcarią a Rzeszą, w ostatnich bowiem czasach kampanja pewnego odłamu prasy szwajcarskiej przeciw narodowemu socjalizmowi przybrała niezwykle ostrą formę. Na forcie tę zwracano ze strony niemieckiej kilkakrotnie uwagę rządowemu czynnikom szwajcarskim.

BERLIN, (PAT). — Bawiący w Niemczech poseł niemiecki w Bernie przerwał niezwłocznie urlop i powrócił do Berna, gdzie już zastał pismo rządu szwajcarskiego z wyrazami potępi-

WILNO GRA i WYGRYWA w szczęśliwej kolekturze



— WILNO —
Wielka 44. Mickiewicza 10.

Wiadomości z Kowna

P. ZUBOW ROZMAWIAŁ Z PREMIEREM KOŚCIAŁKOWSKIM?

„Lietuvos Žinios“ podaje następującą wiadomość:

„Jak wiadomo, w Wiedniu obecnie odbywa się konferencja Paneuropejska. Z Litwy udał się na konferencję p. Zubow, który w swoim czasie rozmawiał z Piłsudskim na temat stosunków polsko litewskich. Według posiadanych w Kownie wiadomości p. Zubow, jadąc do Wiednia zatrzymał się w Warszawie, gdzie widział się z premierem Kościalkowskim i ministrem rolnictwa Poniatowskim. P. Zubow jest już od dawna ich do brym znajomym“

WYBITO SZYBY W LOKALU ZJEDNOCZENIA STUDENTÓW POLAKÓW.

W sobotę około godz. 8 wiecz. ciorem zadany z ulicy zostały wybite trzy szyby w lokalu Zjednoczenia Studentów Polaków UWW. przy ul. Orzeszkowej 12. Gdy obecni w lokalu wybiegli na ulicę, przy gmachu nikogo już nie spostrzegli.

Za pokój

lub małe mieszkanie bez umeblowania będę udzielał lekcji lub korepetycji w zakresie ośmiu klas gimnazjum. Zgłoszenia do „Kurjera Wileńskiego“ pod „Za lekcje“

Kronika telegraficzna

— W LUBLANIE (JUGOSŁAWJA) ODCZUŁO SILNE TRZĘSIENIE ZIEMI. Było ono bardzo krótkotrwałe i nie wyrządziło żadnych szkód — mimo to ludność ogarnięta jest paniką.

— POCIĄG ZABIŁ WOJSKOWYCH. W pobliżu stacji Staaken w Brandenburgji pociąg pasażerski najechał na przejeżdżące kolejowym na grupę 2 oficerów i 2 żołnierzy. Obaj oficerowie i jeden z żołnierzy ponieśli śmierć na miejscu, zaś jeden żołnierz jest ciężko ranny.

— POWÓDZ WE FRANCJI. Rzeka Garonna wylała na olbrzymiej przestrzeni pomiędzy Marmande a Cadillac. Ponad powierzchnią wody sterczą dachy domów i wierzchołki drzew. Rejon Angouleme również został nawiedzony przez groźną powódź. Domy stoją do połowy w wodzie. Komunikacja po mieście odbywa się przy pomocy łodzi i barek.

— HURAGAN W PÓLNOCNEJ CHORWACJI wyrządził poważne szkody. Komunikacja drogiowa pomiędzy Zagrzebiem a Białogrodem jest przerwana. Pociągi kursują z opóźnieniem.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy w ciężkich dla nas chwilach okazali nam tak wiele współczucia i serca składamy najserdeczniejsze podziękowanie

Janina i Roman
Miłkowscy

ZECERZY i maszyniści rotacyjni

na wyjazd do Warszawy poszukiwani natychmiast

Zgłoszenia na piśmie pod „Pracownicy drukarscy“ — do administracji „Kurjera Wileńskiego“ — Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4

Zagadnienie naczelne

Posiedzenie Komisji Budżetowej Sejmu w ubiegłą sobotę wypełniła dyskusja nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa. Jest to gałąź administracji państwowej, w której tkwi właściwy klucz do wyjścia z sytuacji kryzysowej w Polsce. Podniesienie dochodowości i poziomu cywilizacyjnego rolnika jest warunkiem przezwyciężenia kryzysu gospodarczego. Gdyby nasza wieś zaczęła konsumować normalnie, t. zn. choćby tak, jak konsumuje rolnik austriacki lub francuski, to jużby to wystarczyło aby przemysł polski musiał podwoić, czy potroić swoją pełną wydajność produkcji, chcąc zapotrzebowaniu sprostać. Dopóki siła nabywczą wsi nie podniesie się choćby do poprzedniego przeciętnego dla Polski poziomu, nie będziemy mogli dźwignąć budżetu państwowego powyżej dzisiejszej, śmiesznie, jak na państwo 34-miljo nowe, małej cyfry 2,1/4 miljarda zł. Nie będziemy mogli upowszechnić i postawić na odpowiednim poziomie oświaty, zmodernizować środki obrony narodowej, nasycić kraj niezbędnymi inwestycjami, roztoczyć należytą opiekę nad twórczością ludzką w dziedzinie nauki i sztuki. Naiwnością byłoby sądzić, że narastające funkcje państwa w zakresie tworzenia dóbr, mających powszechne znaczenie, zostaną zastąpione przez inicjatywę i fundusze prywatne. Tylko związki prawa publicznego mogą w pewnym stopniu odciążać organy państwowe.

Jedynie głęboka przebudowa ustroju rolnego, uowoczenie tego ustroju, produktywizacja sfłoczzonej po wsiach masy faktycznych bezrobotnych, wegetujących w najprymitywniejszych warunkach bez pracy w ciągu 3/4 i więcej roku, może problem wsi radykalnie rozwiązać. Przeszkodą do takiej reformy — poza względami politycznej natury — ma być brak funduszy na sfinansowanie parcelacji i założenie nowych drobnych warsztatów rolnych. Jest to jednakże przeszkoda bardzo względna. Gdybyśmy np. byli zmuszeni do prowadzenia wojny — znaleźlibyśmy środki poza normalnym budżetem na cel obrony integralności i niezawisłości państwowej. Gruntowną reformę stosunków wiejskich trzeba uznać za zadanie równie konieczne, jak obronę kraju.

Trzy wielkie państwa, o różnych ustrojach w różny sposób na naszych oczach dokonały w ciągu ubiegłych kilkunastu (a nawet kilku) lat olbrzymich przeobrażeń i inwestycji ekonomicznych. Żadne z tych państw nie posługiwało się normalnymi środkami budżetowymi. „Piatiletka“ sowiecka, nowe prowincje i miasta włoskie, kolosalne inwestycje publiczne niemieckie — to wszystko nie zostało zrobione z wpływów podatkowych lub monopolii czy przedsiębiorstw państwowych. Sięgnięto wszędzie do środków i źródeł nadzwyczajnych w tym przekonaniu, że się dokonywa też rzeczy nadzwyczajnych, podstawowych, mających zmienić lub ulepszyć strukturę ekonomiczną kraju i przygotować w niej miejsce dla narastających pokoleń.

Były to wszędzie imprezy na wielką skalę, nacechowane ogromną dynamiką myśli i czynu. My się wciąż obracamy w kole argumentów i pojęć statycznych. „Państwo nie ma gotówki, kredyt społeczny jest chwilowo wyczerpany, zagranica pieniędzy nie daje“ — oto argumenty, które zazwyczaj uzasadniają się zupełnie od lat kilku zastój

w dziedzinie reformy rolnej. A tymczasem dokoła nas albo już te rzeczy zrobiono, albo tworzy się nowe. Na dalszą przyszłość obliczone i dla tej przyszłości danych narodów niezbędne. Tam działa jakiś katagoryczny impetuatyw i dzięki niemu nasi sąsiedzi pod względem struktury społeczno-gospodarczej bezapelacyjnie nas prześcignęli. Również Litwa, Łotwa, Rumunia stworzyły liczną, silną klasę „nowych gospodarzy“ — drobnych rolników, którzy dziś stanowią właściwie główne oparcie dla tych państw, są czynnikiem stabilizującym je politycznie i ekonomicznie. Reforma ta była dla nich koniecznością państwową i musiała być wykonana, mimo, że w owym okresie normalne środki finansowe bynajmniej nie wystarczały.

Polska pozostała pośrodku tych państw ze swoją archaiczną dotąd strukturą rolną, rodzącą w miejscach skupień bezrobotnej ludności ogniska niezadowolenia i fermentu. Na wschodnich i północnych granicach stwarza to świetne warunki dla transmisji zewnątrzagitacji antypaństwowej. Wielkie i gospodarczo zaniedbane latyfundja wzdłuż naszej granicy wschodniej, otoczone pierścieniem przeludnionych wsi — to przecież gotowi kandydaci na sowchozy. Czy nasza polityka agrarna opiera się na zasadzie kolektywistycznej? Zdaje się, że nikt prócz komunistów kolektywizmu rolnego u nas nie propaguje. Drobny, samowystarczalny, kulturalny rolnik na intensywniej gospodarce — oto jest wzorowa jednostka tego ustroju rolnego, który osiągnąć musi Polska. Niestety, postępu w tym kierunku nie możemy w ostatnich latach zauważyć. Cieszyć się z tego mogą tylko ci, których ideałem na wsi polskiej są sowchozy. Doprawdy aż podziw bierze, że tak wpływowi u nas czynniki wojskowe tego stanu rzeczy nie biorą dość żywo do serca.

A jak się to odbija na nastrojach wśród ludności wzdłuż granicy z Litwą, gdzie, jak wiadomo, parcelacja objęła posiadłości powyżej 150 ha? Mamy co do tego bezpośrednie obserwacje kilku osób tam zamieszkujących. Wynik tych obserwacji możnaby krótko streścić w ten sposób: zastój w reformie rolnej jest tam ważnym argumentem irredentystycznej agitacji litewskiej, prowadzonej bądź wprost z Kowna (radio), bądź na miejscu. Przytem nietylko ludność litewska, lecz również polska, bezrolna i małorolna, potakującą wchłania opowieści, przeciwstawiające „chłopskie państwo“ po tamtej stronie słomianych wiechci „pańskim rządóm“ tutaj. Zdaniem naszych poważnych informatorów, znaczna część nie zamożnej ludności polskiej na pograniczu, ze względów socjalno-gospodarczych kieruje swe sympatie do Litwy, ponieważ argumenty agitatorów, porównujących sytuację chłopów tam i tu — oczywiście na niekorzyść Polski — znajdują posłuch

Takie są polityczne skutki zastój w przebudowie ustroju rolnego. Bardziej powszechne, choć może nie tak rażące oko obserwatora są skutki gospodarcze i fiskalne: zanikanie siły nabywczej i zdolności podatkowej wsi, a — co za tem idzie — upadek materialny i kulturalny.

Wszystkie środki obecnie przez rząd stosowane dla walki z tą sytuacją zmierzają do zmiany konjunktury

w rolnictwie, są przeto paljatywami. Oddłużenie, ulgi podatkowe, a nawet podniesienie cen na produkty rolnicze nie może usunąć strukturalnych wad wsi naszej, które są właściwym źródłem zła.

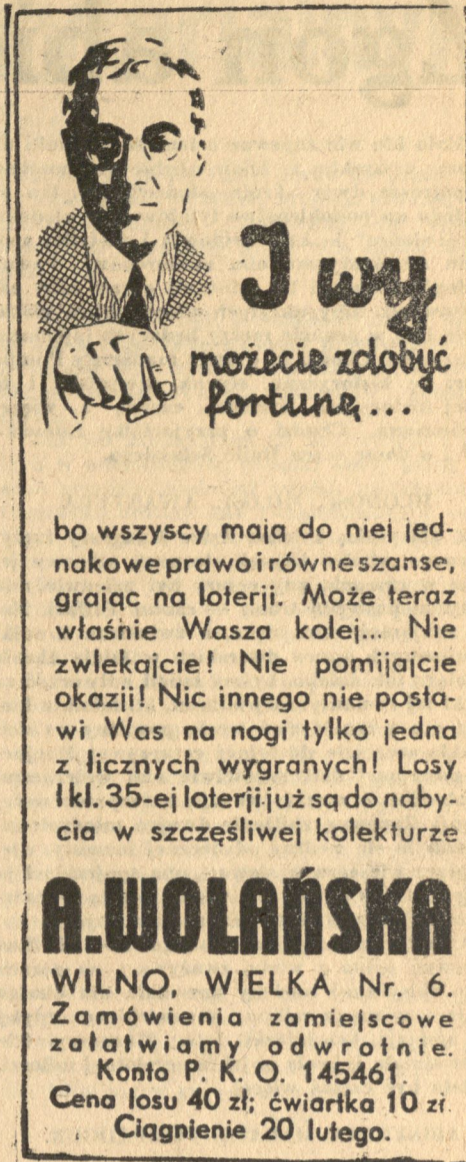
Min. Poniatowski jest jednym z polityków, którzy ten problem należycie doceniają. Jego ocena sytuacji oraz kierunek polityki, którym niejednokrotnie dawał wyraz w swoich przemówieniach, wzbudzą całkowite zaufanie. Ale zagadnienia dotyczące podstaw struktury społeczno-gospodarczej nie są sprawą resortu rządowego tylko sprawą całego rządu, w którym albo mogą być rozbieżne opinie, albo też problem może być odsuwany wobec innych spraw doraźnych lecz pilnych, mimo, że i szef obecnego rządu i wicepremier niewątpliwie zdają sobie sprawę z wagi tego zagadnienia.

Referent budżetu Min. Rolnictwa pos. Kamiński wypowiedział się również przeciwko parcelacji prywatnej, a celem wem zużyciem zapasu ziemi. Jest to postulat zupełnie zgodny z naszymi wywodami, jakkolwiek, sądząc ze streszczenia Pat'a referent obszerniej go nie rozwijał.

Problem radykalnej modernizacji struktury agrarnej w Polsce na zasadach gospodarki indywidualistycznej jest niezmiernie ważnym i pilnym również pod innym kątem widzenia. Wykonanie wielkiego programu parcelacji i stworzenie miliona nowych warsztatów gospodarczych staje się niczem innym jak wielką inwestycją, wymagającą ogromnych ilości artykułów przemysłu i rolnictwa. O tej stronie sprawy reformy rolnej pisał niedawno w naszym piśmie prof. Swianiewicz („Kurjer Wileński“ Nr. 334, z dn. 5 grudnia 1935 r., „Trudności polityki redstrybucyjnej“).

Wewnętrzna polityka polska grzeszy naogół tem, że się ociąga z rozwiązywaniem pewnych generalnych problemów. Brak jej pod tym względem śmiałości i rozmachu, który widać naokoło. Są jednakże zagadnienia najzupełniej dojrzałe do tego, aby energicznie zająć się ich rozwiązaniem, gdyż rzutują one bardzo silnie na poziom i dobrobyt wewnętrzny w Polsce oraz na jej potęgę i odporność nazewną. Na czoło tych zagadnień wysuwa się naszym zdaniem sprawa, którą wyżej staraliśmy się naszkicować.

Testis.



J wy możecie zdobyć fortunę...

bo wszyscy mają do niej jednakowe prawo i równe szanse, grając na loterii. Może teraz właśnie Wasza kolej... Nie zwlekajcie! Nie pomińcie okazji! Nic innego nie postawi Was na nogi tylko jedna z licznych wygranych! Losy 1 kl. 35-ej loterii już są do nabycia w szczęśliwej kolekturze

A. WOLAŃSKA
WILNO, WIELKA Nr. 6.
Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.
Konto P. K. O. 145461.
Cena losu 40 zł; ćwiartka 10 zł.
Ciągnięcie 20 lutego.

Borah kandyduje na Prezydenta St. Zjedn.

WASZYNGTON. (Pat.) Senator stronnictwa republikańskiego Borah zgłosił swą kandydaturę w zbliżających się wyborach prezydenta St. Zjednoczonych.

Daladier prezesem partji radykalnej

PARYŻ. (Pat.) Na posiedzeniu grupy parlamentarnej partji radykalnej dokonano przez aklamację wyboru dep. Daladiera na stanowisko przewodniczącego grupy na miejsce dep. Delbosa, który złożył dymisję z racji objęcia stanowiska ministra sprawiedliwości w nowym gabinecie.

Deputowany Daladier łączyć więc będzie jednocześnie stanowisko prezesa partji radykalnej i prezesa grupy parlamentarnej.



JAK ŁATWO
w drodze do szkoły zaziębić się

Jako ochronę przed grypką, anginą i chorobami z przeziębienia stosuje się pastylki Anacot. Anacot jest przyjemny w smaku, łatwy w użyciu, nie pozostawia osadu na zębach. 1 rurka 30 pastyl. tylko zł. 1.50. Do nab. w apt. i skł. apt.



ANACOT
DR. A. WANDER S.A. KRAKÓW



Msgr. Marmaggi wśród dzieci w szkole powsz. im. I

Zgon abisyńskiej Pompadour

Mało kto wie zapewne o tem, że stosunki na dworze cesarskim w Addis Abebie przypominają potrosze dwór „króla-słońce“, nie tylko ze względu na podobieństwo tytułów obu władców („król-słońce“ i „król królów“) i nie tylko spowodu autokratyzmu obu monarchów. Pewna analogia zachodzi też odnośnie spraw niby zakulisowych, niby ukrytych przed okiem ciekawych, lecz w gruncie rzeczy będących tajemnicą poliszynela. Chodzi tu o dwie madame'y Pompadour: tę historyczną, słynną, wersalską i tę mniej historyczną, bardziej czarną i więcej współczesną. Chodzi o przyjaciółkę Ludwika XIV i o damę serca Haile Selassiego.

MŁODOŚĆ, MIŁOŚĆ, AWANTURA

Z abisyńską księżną Aster Mangaszy łączył obecnego władcę Etyopji stosunek sercowy jeszcze w czasach, gdy cesarz był zaledwie młodym następcą tronu — rasem Taffari. Nasza znajomość abisyńska, a zwłaszcza kroniki zakulisowych spraw dworskich w Addis Abebie nie sięga tak daleko, byśmy mogli odtworzyć za czątki tej romantycznej miłości, kt. miała z biegiem czasu rzucić cień wcale poważny na małżeńskie szczęście dostojnej cesarzowej Maejnene, panującej dziś miłościwie nad walczącymi bohaterko z wraź inwazją szczepami wszej Etyopji. Zapewne zbliżenie dwojga młodych ludzi odbyło się według odwiecznej formuły, ujętej przez wieszczka w słowa: „ona spojrzła i ja spojrzalem... Ona? ja nie wiem, lecz ja — zdradzałem“. Dalszego ciągu łatwo się domyśleć.

Awanturka miłosna młodego rasa Taffari (zapewne jedna z wielu, zważywszy na gorącą krew abisyńską) może pozostała dla obojga zainteresowanych miłym suvenirkiem, gdyby nie ambicja księżniczki Aster Mangaszy. Nie zadowalniała jej rola obiektu przelotnej miłości. Chciała być czemś więcej.

ABISYŃSKA MADAME POMPADOUR.

Lata biegły. Czarna piękność zapadła coraz głębiej w serce rasa Taffari, który w między czasie zdążył zasiąść na tronie, opróżnionym przez cesarową Zauditu i ubezpieczonym przed restauracją bezpośrednich potomków wielkiego Menelika: Lidz Jassu (więzionego w złotych kaj danach w którymś z niedostępnych klasztorów) i jego syna (węglującego beznadziejnie we franuskim Somali, gdzieś w okolicach Dżibuti). Zdążył się nawet ożenić z Maejnene. Wyrosła mu gęsta, czarna broda — symbol dojrzałego wieku męskiego. Pojawily się na świat legalne, cesarskie dzieci. A tymczasem Aster Mangaszy wciąż tkwiła w Addis Abebie w pobliżu pałacu cesarskiego i wciąż utrzymywała bliski kontakt z władcą. Wiedzieli o tem wszyscy. Nawet wróble na dachu. Wiedziało też, że Aster Mangaszy wywiera na monarchę duży wpływ, powodując nieraz takie załatwienie spraw państwowych, jakie bywało na ręce jej lub jej przyjaciółom politycznym. Widocznie jednak cesarska przyjaciółka potrafiła działać z utylarem i taktem, skoro rola Pompadour uchodziła jej długo bezkarnie. Nikt jakoś nie dokonywał zamachów na jej życie, nikt nie wywoływał zamieszek i ruchów, jak to np. miało miejsce nie tak dawno w pewnym europejskim kraju spowodu pewnej rudowłosej piękności, konkurującej z legalną małżonką prawowitego władcy.

W OBLICZU SKANDALU ROZWODOWEGO.

Nadszedł jednak dzień, w którym długoletni romans zapachniał skandalem. Haile Selassie zażądał raptem rozwodu z cesarową Maejnene i wyraził chęć poślubienia Aster Mangaszy. W Addis Abebie zrobił się huczek niemały. Zaproszono przedewszystkiem prawowitą połowicę władcy. Jakże to! Po tylu latach pożycia małżeńskiego, po wydaniu na świat kilkorga dzieci — ma iść precz? Ma ustąpić miejsca bezelne mu intruzowi w spodniach? Nigdy.

Opinia publiczna Addis Abeby wezbrała, niby morze w czas przypływu. Poruszyły się partie i partyjki, koterje i koteryjki. Jedni byli za,

drudzy — przeciw. Jedni twierdzili, że samodzielną Etyopji sam może decydować o tem, kto ma być jego żoną. Inni brali stronę cesarowej. Naogół jednak rozlegały się coraz silniejsze głosy oburzenia przeciwko czarnej Dubarry. Zanosilo się już na samosąd i wywiezienie ambitnej Aster Mangaszy za miasto.

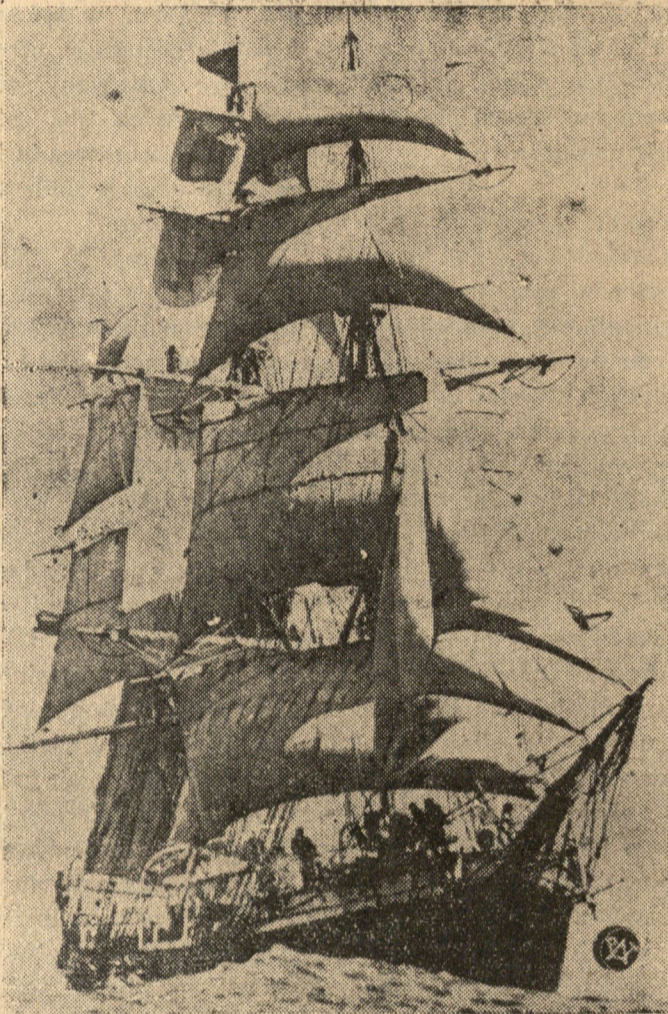
DECYZJA TRYBUNAŁU NAJWYŻSZEGO.

Abisyńczycy bardzo lubią sądy. Potrafią całe mi godzinami, ba, dniami sterczeć przy trybunałach różnego autoramentu, organizowanych na poczekaniu pod golem niebem i rozpatrujących najróżniejsze sprawy, od kradzieży począwszy, na morderstwie zaś kończąc. Wszyscy mogą się przy tem dosyć nagadać: oskarżający, oskarżający, świadkowie, sędziowie, obrońcy, nawet gaplowie.

Sprawą rozwodu Haile Selassiego z Maejnene

zajął się abisyński trybunał najwyższy, abisyński areopag i abisyńska geruzja zarazem, złożona ze starców, wolnych w działaniu i rozważnych w myśleniu. Rozważano sprawę długo i gruntownie. Starcy — sędziowie długo coś żuli bezzębreni wargami i z powagą kiwali bezwłosymi głowami, słuchając obszernych wywodów cesarzowej, której multielokwene przerywały jeno własne lzy i spazmy. Gdy zamkła — starcy zajrzeli w głąb swych sumień i dostrzegli tam tylko trzy słowa: „Nie dawać rozwodu“. Słowa te rozjaśniły zaplakane oblicze Maejnene, zachmurzyły twarz Haile Selassiego i gromem padły na ambitne plany Aster Mangaszy. Czarna Pompadour miała pozostać tylko panią Pompadour. Niczem więcej. Aż do śmierci, która nastąpiła przed kilku dniami, a która chyba cesarza — wobec zawieruchy wojennej — mniej wzruszyła, niżby wzruszyć powinna. NEW.

„Joseph Conrad“



Piękny żaglowiec australijski, noszący imię „Joseph Conrad“ — niezapomnianego polsko-angielskiego piewcy morza, wyruszył niedawno w podróż naokoło świata.

Spółeczna komisja urbanistyczna

W ub. miesiącu na zebraniu Koła Miłośników Wilna po dłuższej dyskusji, w której przyjmowali udział wybitni znawcy Wilna, zostało uchwalone, na wniosek p. wojewody i za zgodą p. prezydenta miasta dr. Maleszewskiego, aby Koło Miłośników Wilna dało inicjatywę utworzenia komisji urbanistycznej. Niedawno u p. prezydenta miasta dr. Maleszewskiego była delegacja w sprawie tej komisji. Prezydent oświadczył, że pragnie aby taka komisja powstała i, że na przyszłość, wszystkie prace związane z przygotowaniem regulacji miasta i wszelkie zagadnienia urbanistyczne będzie oddawał pod obrady komisji urbanistycznej, którą pragnie traktować jako ciało doradcze.

W dn. 3 b. m. odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne Komisji urbanistycznej, do której weszli delegaci Stowarzyszenia Architektów, Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B., Stowarzyszenia Plastyków, Sekcji Sztuki, T-wa Przyjaciół Nauk, przedstawiciele Wydz. Komunikacyjno-Budowlanego, Wil. Urz. Wojew., architekt miejski p. Narebski, konserwator państwowy, dyrektor Archiwum Państwowego, przedstawiciel Koła Miłośników Wilna i wiceprezydent miasta Nagurski. Przewodniczącym Komisji Urbanistycznej został p. Nagurski, sekretarzem p. Borowski. P. prezydent miasta zgodził się, aby sprawa dojazdu do Rossy została oddana pod obrady Komisji Urbanistycznej.

SZKOŁA NA UKRAINIE RADZIECKIEJ

W 1935 r. przeprowadzono dochodzenie w celu ustalenia kwalifikacji 131640 pracowników szkolnych na Ukrainie Radzieckiej.

W wyniku tych dochodzeń stwierdzono, iż 30.280 nauczycieli (czyli 44% nauczycieli wykładających w oddziałach niższych) posiadało tylko niższe wykształcenie. Wśród nauczycieli starszych klas 64,2% nie posiadało wyższego, a 2.019 nawet średniego wykształcenia.

Wśród dyrektorów szkół średnich 11,5% nie posiadało wyższego wykształcenia.

Ten stan rzeczy tłumaczy się nadszycie i brakiem odpowiedniej liczby nauczycieli wykwalifikowanych. W 1927 roku na Ukrainie Radzieckiej pracowało 63.912 nauczycieli, w 1935 roku trzeba było obsadzić przeszło 145.000 posad nauczycielskich. Iśniewające na Ukrainie

Radzieckie Instytuty Pedagogiczne w ciągu 8 lat nie potrafiły, oczywiście, dać krajowi przeszło 80.000 absolwentów.

Władze szkolne były więc zmuszone zatrudnić w charakterze nauczycieli sporo osób, nieposiadających kwalifikacji pedagogicznych. O poziomie naukowym tych pedagogów świadczy wymownie oświadczenie komisarza ludowego oświecenia publicznego Ukrainy Radzieckiej Zatońskiego: „Masa naszego nauczycielstwa nie jest całkiem piśmienna, nie ma my powodu tego ukrywać...“

Przytoczony swego czasu przez nas wypadek niepiśmiennej nauczycielki szkoły średniej w Winnicy, niejakiej Majdanikówny, nie jest więc faktem odosobnionym na Ukrainie Radzieckiej.

Na posiedzeniu kijowskiego komitetu partji komunistycznej S. Kosjor oświadczył, że koniecznie trzeba dokształcić dziesiątki tysięcy nauczycieli na Ukrainie Radzieckiej. Ostatnio w Kijowie odbyła się konferencja młodszych nauczycieli Ukrainy Radzieckiej, uczestnicy której bardzo narzekali na Komisarjat Oświecenia Publicznego.

Nauczycielka języka ukraińskiego III-iej szkoły średniej w Odesie Nowa

kowska przytoczyła taki wypadek: „Proszę towarzyszy, którzy opracowali program studjów dla klasy ósmej, wyjaśnijcie mi, co to jest „Duma o Kiriku“, podana jak lektura obowiązkowa. Szuka liśmy w całej Odesie, ale nie znaleźliśmy tego utworu. Profesor Wołkow, profesor Cyganienko, Serbski i Potapenko też nie mogli znaleźć tej „Dumy“. (Głosy z miejsc: „W Charkowie też nie znaleźliśmy“).

Dziwnie przedstawia się polityka personalna Komisarjatu Oświecenia Publicznego.

Nauczyciel — matematyk Kaplan został mianowany... nauczycielem języka ukraińskiego. Z początku usiłował opowiadać, gdyż zaś dowiedział się, że jego koledy — matematycy wykładają prze ważne historie, geografję, język niemiecki, pogodził się z losem.

Natomiast historyk Gawrilenko został mianowany nauczycielem... matematyki.

Przypomina to opowiadanie kompozytora Glinki o popisach literata Kukolnika. Kukolnik na żądanie, bez żadnych przygotowań, w sposób niezwykle jasny i rzeczowy przedstawił swemu zdumio

Psiuczki, pieseczki i inne sprawy

Rozmaite są szczegóły życia codziennego, na które zwracamy uwagę wtedy, gdy dokuca „do żywego“, podnosi się wówczas lament, oburzenie, gwałt, skargi, a potem znów wszystko cichnie i dalej idzie podawaniem.

W Wilnie są takie nieregulowane sprawy, o których się chronicznie pisze i gada, jęczy i narzeka, a one sobie po tutejszemu trwają jak się da, po linii najmniejszego oporu: 1) **Bruki**. Na głównych ulicach, (Wielkiej, Mickiewicza) dzieją się horrenda, chodniki urągają przyzwyczajeni, leżą sobie połamane płyty i melancholijnie świecą wśród nich kałuże.

2) **Wycinanie drzew**. Ani głosy prasy, ani opinia publiczna ani poszczególne lamenty nie są brane pod uwagę, stare, śliczne lipy dające cień i zapach kwieciami są barbarzyńsko wycinane, gaje, aleje, młode ugrupowania w zagęszczeniu np. ulic np. przed b. Ratuszem, nad Wilją, koło Bernardynów, na placu Orzeszkowej idą pod nóż, pozabawiając stopniowo miasto najbar dziej oryginalnej ozdoby i tego wdzięku, który tak zachwyca przyjezdnych. Celem tych poczynań jest upodobnianie Wilna do przeciętnego miasta z płaskimi dywanikami gazonu, stale wydeptanymi i wyschniętymi nb.

3) **Psiuczki**. Wilnianie lubią psiki. Ze czasu mi robią nieporządki na schodach, biegają luzem, rzucają się na ludzi, robią przykre wrażenie zaniedbaniem i zagłodzeniem — to coż zro bić? Ale raz poraz podnoszą się głosy oburzenia na hucłów, którzy łowią psiny nawet idące pod opieką, a z barbarzyńskich łowów robią widowisko dla dzieci i tak nie odznaczających się kulturą. Czy nie lepiej struć odrazu i bezboleśnie szpetną, zagłodzoną czy kaleką psinę bezpańską, biegającą po zaułkach w poszukiwaniu żeru? Bo Wilno roi się od kundłów nie rasowych, od mieszańców pokracznych, których nikt nie chce. W krajach cywilizowanych każdy właściciel rasowego psa wyszukuje go dochodowo. I w Wilnie drogo i prędko sprzedaje szczeniata każdy handlarz, umiejący utrzymać czystość rasy. Ale to są wyjątki. Widzieliśmy jakim skandalem hodowlanym była wystawa psów — i różne ogłoszenia do tego prowadzą, że się widzi na sprzedaż mieszane, nie warte 1 zł. Niema punktu, centrali gdzieby się można dowiedzieć i kupić ładnego psa. A przecie najgorzej na tem wychodzą właściciele ładnych egzemplarzy. No i ci, co by chcieli mieć ładnego „psiuczka“, a nie wiedzą gdzie go szukać. **Kiks.**

Czem jest kuracja Cholekinazowa?

Cholekinaza jest mieszaniną odpowiednio dobranych i w specjalny sposób spreparowanych ziół. Kuracja Cholekinazowa polega na pobudzeniu wątroby do normalnej czynności, jako organu, który dla krwi jest jakdyby filtrem. Krew zabiera odpadki komórek i inne szkodliwe substancje do wątroby. W wątrobie z odpadków tych wytwarza się żółć i wydziela się z organizmu przez kiszki. W ten sposób odbywa się prawidłowa przemiana materji.

Jeżeli pobudzić wątrobę do zwiększonego wytwarzania żółci, znacznie ona wyciągać coraz większe ilości odpadków ze krwi.

Z tego wynika, że im więcej wytwarza się żółci, tem dokładniej organizm wydalca ze krwi szkodliwe substancje, które powstają w ustroju, jako poboczne produkty przemiany materji i trawienia. Organizm wzmocniony sam sobie daje radę z chorobą.

Cholekinazę stosuje się przy chorobach wątroby i na jej tle: 1) kamieniach żółciowych; 2) żółtaczkę; 3) chronicznych zaparciach stołca; 4) katarach żołądka i kiszki — oraz przy chorobach na tle złej przemiany materji, to jest: 1) artretyzmie; 2) ischiasie i innych neuralgjach artretycznych; 3) chorobach skóry na tle złej przemiany materji (czyraki i t. p.).

Broszury bezpłatnie wysyła labor. fizj.-chem. Cholekinaza H. Niemojewskiego, Warszawa, ul. Nowy-Swiat 5, oraz apteki i skl. apt.

nemu słuchaczowi całokształt „dziejów Litwy! Gdy kompozytor, który nie wyobrażał sobie, iż autor „Torquatto Tasso“ jest jednocześnie znawcą historii Li wy, dał wyraz swemu zdumieniu, Kukolnik odparł: „Na rozkaz władzy — jutro będę akuszerem!“

Sałytkow — Szczedrin opowiadając o tem zdarzeniu dodaje, iż odpowiedź ta jest znamieną dla miary utalentowania Rosjanina. Jednocześnie odpowiedź ta wyjaśnia tajemnicę, dlaczego Rosja nie dotąd nie wynaleźli prochu. Dlatego, że nie było odpowiedniego rozkazu władzy... „Nie jesteśmy winni. Literaci czekają na rozkaz władzy, aby podjąć się akuszerji, akuszerki na rozkaz władzy, aby zapoczątkować dzieło literatury po łogowej“. Tradycja ta przetrwała zmianę ustrojów. Tak więc stało się, że ma temat Kaplan na rozkaz władzy wyklada język ukraiński, historyk Gawri lenko zaś — matematykę.

Niewątpliwie są oni nie mniej uzdolnionymi fachowcami, niż byłby nim Kukolnik, stając się na rozkaz władzy akuszerem... **Sp.**

Ustawa o służbie w samorządzie terytorjalnym

Przemówienie min. Raczkiewicza w Komisji Samorządowej Sejmu

Załączone do przedłożeń rządowych uzasadnienia dostatecznie naświetlają ich cele i założenia. Nie będą więc bliżej tłumaczyć potrzeby wydania projektowanych ustaw, ani przesłanek, na jakich są oparte.

USTAWY OPARTE SĄ NA DOŚWIADCZENIACH Z ŻYCIA.

Projektowane ustawy pracownicze dalekie są od jakiegokolwiek doktryn, oderwanych od życia, tak samo jak od niedojrzałych eksperymentów. Projektowane normy są bowiem wynikiem przemysłów opartych na bezpośredniej znajomości potrzeb życia, na doświadczeniach i obserwacjach, zaczerpniętych w ciągu kilkunastu lat zarówno ze stosunków pracowniczych w samorządzie, jak w służbie państwowej.

Pragnę na wstępie zaznaczyć, że

RZĄD NALEŻYCIEMU DOCENIENIEM I ROLĄ PRACOWNIKÓW

w życiu samorządowym. Widzi w nich nie tylko niezbędny współczynnik sprawnej działalności związków samorządowych i dotychczasowego wielkiego ich dorobku kulturalnego i gospodarczego, ale widzi też wśród rozrzuconej na różnych obszarach państwa kilkudziesięciotysięcznej rzeszy, zwłaszcza na terenie wsi wielu współorganizatorów życia politycznego i pionierów idei społeczno — wychowawczych samorządu. Nie można więc podejrzewać, że projektowane uregulowanie stosunków pracowniczych nie do cenia wartości pracy i zasług pracownika samorządowego, albo że zmierza do obniżenia jego pozycji prawnej i społecznej.

Pracownik, który zawodowo poświęca się służbie publicznej, jaką jest służba samorządowa powinien mieć zapewnione warunki bytu, mógłby mieć największe poczucie pewności jutra, gdyż od zapewnienia mu takich warunków, zależy wydajna i odpowiedzialna praca. Jeżeli jednak projektowane ustawy nie mogą, zwłaszcza na odcinkach świadczeń materialnych w dostatecznym stopniu zapewnić pracownikowi takich warunków, to dlatego, że warunki materialne pracownika, są ściśle związane z sytuacją finansową związków samorządowych i ze stanem zamocności społeczeństwa, że środki egzystencji pracownika samorządowego oparte są na środkach publicznych, których dostarczają samorządy w głównej mierze płatnicy danin publicznych. W obecnych zaś warunkach finansowych związków samorządowych przy dzisiejszym zużyciu społeczeństwa i tak wielkim bezrobociu, które nie oszczędza zarówno pracowników fizycznych jak i umysłowych, niepodobna jest zapewnić pracownikowi samorządowemu takiej sytuacji materialnej, jaka powinna odpowiadać jego pracy i odpowiedzialności. Ale projekt ustawy uposażeniowej umożliwi poprawę bytu pracownika w tych związkach samorządowych, które osiągnęły pełną równowagę finansową i mają przez dwa okresy obrachunkowe budżet zrównoważony.

Projektowane ustawy liczą się z ciężką sytuacją materialną pracowników, jaka powstała po ostatniej obniżce uposażeń i dlatego projekt ustawy uposażeniowej zachowuje dotychczasowe uposażenia wszystkich dotychczasowych pracowników samorządowych.

Z powyższego wynika, że omawiana ustawa ma oszczędzić pracowników, których zastanie w służbie samorządowej i ma znaleźć pełne za stosowanie dopiero w stosunku do pracowników nowoprzyjętych.

UBEZPIECZENIA PRACOWNIKÓW.

Również na odcinku emerytalnym, jak to w niedługim czasie wysoka komisja będzie miała możliwość stwierdzić, nietytu chodzi o zamierzenie oszczędnościowe, co o oparcie tych ubezpieczeń na takiej kalkulacji, na jakiej musi się opierać każde najbardziej nawet korzystne dla pracownika ubezpieczenie.

Utrzymanie dotychczasowych zasad ubezpieczenia we własnym zakresie związków samorządowych musiałoby doprowadzić z biegiem lat do olbrzymiego wzrostu wydatków osobowych, które obecnie już sięgają w niektórych gminach do 40 proc. ogółu wydatków. Pozostawienie więc stanu obecnego musiałoby stworzyć karykaturalną sytuację, w której na obsługę potrzeb życia zbiorowego w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej, do czego jest powołany samorząd, zabrakłoby środków, gdyż znaczna ich część musiałaby służyć na pokrycie uposażeń i emerytur.

Uważam, że zorganizowanie ubezpieczeń emerytalnych na mocnych, realnych i trwałych podstawkach, dających poczucie pewności ich utrzymania, leży zarówno w interesie samorządu, jak i w interesie pracowników.

Pokreślić tu muszę zupełną niewłaściwość wprowadzania do zagadnień regulujących stosunki pracownicze w samorządzie momentów zapożyczonych z terenu walki pracy z kapitałem. Służba w samorządzie terytorjalnym jest służbą publiczną, poświęconą dobru zbiorowemu. Wszelkie klasowe momenty w traktowaniu spraw pracowniczych nie mają tu żadnego uzasadnienia. Dzięki zasługom moich poprzedników, reforma ustroju samorządu stała się dziełem prawie całkowicie dokonaniem.

Dopełnieniem tej reformy ma być również

ZHARMONIZOWANIE CZYNNIKÓW PRAWNYCH I OPARCIEM STOSUNKÓW WZAJEMNYCH NA WŁAŚCIWEJ PŁASZCZYZNIE, ODPOWIADAJĄCEJ ZAŁOŻENIOM NOWEGO USTROJU. Celowi temu ma służyć m. in. związane pewnej grupy pracowników takim węzłem organizacyjnym i prawnym, jakich domaga się postulat zwartej i sprężystej administracji państwa, której częścią jest samorząd terytorjalny w myśl wskazań nowej konstytucji. Odnosi się to do grupy pracowników, którzy pełnią służbę publiczną w ścisłym tego słowa znaczeniu, a więc do pracowników, zatrudnionych w komórkach administracyjnych samorządu.

stwowej, której częścią jest samorząd terytorjalny w myśl wskazań nowej konstytucji. Odnosi się to do grupy pracowników, którzy pełnią służbę publiczną w ścisłym tego słowa znaczeniu, a więc do pracowników, zatrudnionych w komórkach administracyjnych samorządu.

Takiego związania organizacyjnego i prawnego z samorządem terytorjalnym nie domagają się w tym stopniu stosunki pracowników, zatrudnionych w dziedzinie działalności gospodarczej samorządu.

Wszelkie więc projekty ustawodawcze opierają się na podziale pracowników samorządowych na powyższe dwie grupy.

Podziału stanowisk dokonać mają normy wykonawcze, dotychczasowe zaś pracownicy będą podzieleni na te grupy w zależności od zajmowanych stanowisk.

PRAWA, OBOWIĄZKI, ODPOWIEDZIALNOŚĆ.

W dziedzinie administracji samorządowej, jak również w działach spraw t. zw. poruczonych, bezpośrednio związanych z administracją rządową, nie można pozostawić ani pracownikom, ani związkom samorządowym zupełnej swobody w unormowaniu stosunków wzajemnych. Stosunki te muszą być jasno unormowane, muszą być wyraźnie określone prawa i ob

wiązki oraz zasady odpowiedzialności służbowej pracownika.

Zdaje sobie sprawę, że dotychczasowe przepisy, normujące tok postępowania administracyjnego, nie dają pracownikom dostatecznych środków dochodzenia swych roszczeń, zwłaszcza wobec braku sądownictwa administracyjnego niższych instancji. To też projekt ustawy przede wszystkim zawiera upoważnienie do wprowadzenia pewnych korekt w dotychczasowym stanie prawnym, jak np. ustanowienia obowiązkowej rozprawy w instancji odwoławczej, wprowadzenie dwóch instancji odwoławczych, powołanie kolegium obywatelsko — urzędniczego w ministerstwie spraw wewnętrznych i t. p.

Tak więc projektowane ustawy tworzyć mają pełną kodyfikację prawa urzędniczego w samorządzie terytorjalnym, opartego na stosunkach publiczno — prawnych. Potrzebę wydania takiej kodyfikacji wyjaśniają uzasadnienia, zawarte w końcu przedłożeń rządowych. Nie może być wątpliwości, że jest to pilna konieczność państwowa. Nie jest bowiem rzeczą możliwą utrzymywanie nadal dotychczasowego stanu prawnego.

Chaosowi w stosunkach pracowniczych i niepewności sytuacji ma położyć kres jasno sformułowane prawo, określające wzajemne prawa

i obowiązki stron. Takie prawo da pracownikowi świadomość wyraźnej sytuacji prawnej i poczucie stabilizacji, nieodzowne do oddania swoich sił wydajnej pracy dla dobra służby państwa.

Wysoka Komisja, przedłożone izbom projekty ustaw regulujące stosunki pracownicze w samorządzie terytorjalnym, spotkały się z szeroką akcją zainteresowanych związków pracowniczych.

Jak już zaznaczyłem na konferencjach odbytych w ministerstwie, związki miały pełną moc przedstawienia mi swoich postulatów. — Częściowo zostały one uwzględnione, a wszystkie były przeze mnie rozpatrzone z całą życzliwością dla potrzeb pracowniczych.

Mimo to, od dłuższego czasu przez pewne czynniki prowadzona jest ostra akcja, zmierzająca do wywarcia w tej mierze presji na rząd i wysokie izby.

Ufam, że szerokie rzesze pracowników samorządu terytorjalnego, świadome ciężkich warunków gospodarczych w kraju, podporządkują interesy grupowe, ogólnym interesom państwa i rozumieją, że chwila obecna nie jest odpowiednią do wzajemnego przeliczowania się i wysuwania żądań maksymalnych, które załatwione być nie mogą. Zrozumieją również, że sprzeciwia się dobru państwa rzeszenie w szeregach swych członków, o ilez lepiej — mimo wszystko — sytuowanych od setek tysięcy pracowników innych kategorii, hasel, fermentów i zamętu.

Oświadczam: rząd nie zamierza pozostać wobec podobnej szkodliwej akcji biernym i przeciwstawi się dalszym próbom anarchoizowania życia samorządowego przez niektóre czynniki środka mi, jakie ma w swej dyspozycji.

(:)-

KU UWADZE CZYTELNIKÓW

Na liczne zapytania w sprawie planu 35 Loterii a w szczególności, co do dodatkowych wygranych dziennych, bezpłatnego ciągnięcia powakacyjnego i wygranych seryjnych komunikujemy, że bliższych informacji udziela i losy sprzedaje znana ze szczęścia kolektura

J. WOLANOW, Warszawa, Marszałkowska 454

Konto P. K. O. 18814

Losowanie 3% Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej

Dn. 1 b. m. odbyło się ciągnięcie Pożyczki Inwestycyjnej. Wygrane padły na następujące numery:

Zł. 200.000: S. 3317 Nr. 11.
Zł. 50.000: S. 10107 Nr. 29.
Zł. 25.000: S. 10670 Nr. 17.
Zł. 10.000: 6692—49 6388—32 258—33 19501—33, 5616—20.
Zł. 5.000: 1259—34 3545—25 3633—1 4553—9 12035—12 13283—37 12696—6 18908—26 19363—18 21849—22 22455—17 22872—7.
Zł. 2.000: Nr. 16, serje: 1249 5917 12044 17150 20821. Nr. 12, serje: 6386 8994 11176 11351 20366. Nr. 20 serje: 681 4335 5605 14925 17403. Nr. 21 serje: 22 392 10878 11550 20577. Nr. 24 serje: 6526 11169 12837 14094 21413. Nr. 33 serje: 7110 9775 13327 16582 19875. Nr. 48 serje: 4274 7917 12294 16252 16505.
Zł. 1.500: Nr. 10 serje: 3658 9600 10613 19552 19606 6878 8654 15910 16777 18288. Nr. 19 serje: 712 4461 5209 1225 7896 15348 17790 21559 22787 22206. Nr. 27 serje: 4652 5852 8183 9826 2222 10288 16317 16339 10083 21419. Nr. 29 serje: 956 5266 6108 6886 7939 13257 14350 15728 19987 19690. Nr. 36 serje: 1896 6084 6219 6398 7809 9863 10168 15606 21235 22981. Nr. 37 serje: 507 3440 2021 4158 4330 10558 10704 12468 12854 14902.
Zł. 500: Nr. 4 serje: 620 605 3077 2324 5303 2687 3298 6234 5678 6566 1288 7792 3695 4528 9216 8943 10089 9399 11698 14307 13646 17405 12185 19416 15394 18401 20304 14825 16270 21341 20577 18027 21489 20039. Nr. 9 serje: 515 1375 2426 2826 4227 5718 5031 5872 6434 2803 6739 5747 7834 7593 1759 7452 9214 11565 12524 12558 10248 11470 14406 14904 16274 16870 18797 19227 19408 19985 19872 2605 20385 22225 20996. Nr. 25 serje: 363 554 901 1242 2681 1812 1035 3669 3748 6506 6024 3828 3627 8712 8626 7140 5034 9320 5372 8358 10238 13196 13147 13123 12117 12683 17778 14874 18513 18933 10717 15946 16995 19845 17564.
W drugim ciągnięciu 3 proc. Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej wygrane padły na następujące numery:
Zł. 500: Nr. 11 serje: 699 1282 2905 3886 3769 3758 4413 4558 4541 4084 4516 5435 6290 6688 7373 7709 9812 9509 10979 10332 10575 10304 10002 10653 12652 13004 14687 14808 19389 19334 20195 20765 21497 22764 22095. Nr. 12—serje: 953 375 1898 1531 1652 2769 4301 5009 6686 6018 6064 7026 11613 12611 12945 13681 13671 15963 15289 15909 15925 16183 16320 15870 15840 16148 16688 17977 19691 20174 20914 21550 21557 22545 22622. Nr. 14 serje: 102 723 1329 3110 3171 3510 5622 5988 6090 6298 7428 8131 9016 10517 10713 12622 13734 13180 14222 14209 14085 15025 16780 16559 17553 19990 19385 20049 20465 21352 21985 21649 22745 22968 22510. Nr. 16 serje: 852 1511 1304 1194 1838 2126 2507 2659 2446 2570 2511 4753 4631 6416 7590 7667 7998 8657 8511 8527 9749 11980 12877 13379 13639 14041 14367 14534 20721 20503 21964 21569 22484 22002 22309. Nr. 37 serje: 333 1646 1351 2915 4847 4736 5019 5373 6565 6906 7211 8824 9544 9112 10854 10396 10911 11191 12837 13806 13652 13535 14557 14411 15316 15846 16556 16687 16963 17373 18314 18511 19495 22609 21561. Nr. 46 serje: 235 611 551 1021 1787 1241 2785 2863 4741 5565 6585 7587 7465 7597 8059 9531 9472 10613 10189 11528 11800 12193 13507 14790 15496 15267 17952 18614 18635 19224 19217 20451 21682 21231 22929. Nr. 50 serje: 2168 3627 4076 4189 5658 6302 6768 6111 7048 7990 7311 9840 10915 10426

15292 16408 17253 17897 18117 18371 19738 19087 12299 13155 13868 14756 14896 14054 19972 21256 21704 22393 22804 21050 21739 22393.
Zł. 300: Nr. 18 serje: 991 1709 1647 1190 2392 2561 3294 3964 3677 3876 3294 3943 3439 4066 4578 5000 6661 6709 6734 7143 7091 7646 8025 8050 8722 8103 8419 9474 9946 10048 11008 11418 11244 11712 12473 12948 12260 12255 14971 14967 14640 14132 15122 15019 15234 16972 16979 17962 17639 17478 17043 17468 17398 17092 18468 18790 18975 18958 18706 18120 20270 20671 20123 20681 20952 20761 20396 21405 22602 22042 22581 22134. Nr. 21—serje: 901 527 246 741 1892 1488 1540 2404 2172 2133 2019 2676 3039 3506 3597 4896 4505 4311 4048 5695 5074 5820 5533 6180 7483 7053 7893 8539 8678 8279 8297 8398 8003 8546 9696 9638 10240 10196 10710 11440 11255 12639 12133 12620 12205 13150 14310 15998 16567 16720 16046 16714 16747 17672 18650 18370 18281 19227 19441 19957 19525 19836 20043 20100 20775 20569 20988 20034 21898 21148 22029 22609 22559. Nr. 23 serje: 418 2526 2204 2049 2962 2934 2291 3267 3343 3274 3319 4273 4166 5023 5084 5650 5798 5482 6553 6597 6296 6494 7529 7038 8822 8832 9318 9448 9457 9783 11848 12170 12639 12883 12432 12729 13556 13941 13830 13052 14314 14943 14080 15654 15348 15595 15161 15474 15811 15476 17290 17905 78550 18069 18779 18738 19173 19928 20278 20544 20748 20628 21242 21480 21048 21773 21706 22904 22582 22181 22935 22249 16681.

W trzecim ciągnięciu 3 proc. Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej wygrane po 300 zł. padły na następujące numery:

Nr. 14 — serje: 988 853 389 69 185 1905 1918 1267 1842 1971 2995 2462 2388 3455 3131 3390 3375 3566 3180 4192 5109 6920 6347 6956 7702 7700 8679 8122 8133 8929 9322 9531 9901 9002 10716 10305 10023 11410 11157 11619 12504 12057 12415 12496 12749 12481 12514 13928 13083 13220 14507 14504 14618 15685 15024 15717 15004 16041 16486 16908 16693 18547 18815 19680 19959 19249 20308 20224 20579 20120 20053 21465. Nr. 23 serje: 108 186 503 179 49 627 23 1322 1398 1732 1233 1701 1058 1176 2281 2384 2891 2337 3302 3100 3359 4039 4630 4445 4547 6035 6521 7340 7623 7351 8810 8328 8925 9255 9860 9596 9039 10039 10791 10498 10730 11896 12426 12786 12479 13016 13483 13102 14819 14980 14966 14848 15846 16483 16813 17749 17020 17960 18970 18358 18261 18469 19975 19421 19784 19394 20714 20629 20670 21945 21835 22691 22695. Nr. 25—serje: 11957. Nr. 31 serje: 660 429 505 1407 1262 1401 2825 2016 2368 4306 4491 4183 4003 4307 5249 5280 5585 5546 5374 5090 5876 5670 6366 6185 7340 7428 7826 7213 8303 8353 9287 9426 9903 10871 10889 10987 10378 11597 11965 11639 12632 12368 13097 13603 14080 15164 15600 15498 15734 15026 15622 16641 16667 16831 17871 17112 17797 18533 19734 20879 20145 20207 21693 21056 21971 22114 22982 22527 22036 22332 22030 22808 22226. Nr. 32 serje: 132 24 166 339 1169 1475 1830 1590 1105 1449 1728 1882 1574 3357 3662 3085 5293 5979 5903 5388 5398 6480 6368 6059 6438 7740 7782 8852 8967 8575 8834 9143 9810 9442 9842 9837 10169 10065 11230 11384 12889 12686 12214 13853 13692 15617 14753 14839 15697 15886 15957 16571 16742 16795 17999 17092 17088 18326 18687 19693 19344 19232 19866 20210 20671 21616 21778 21370 21435 22141 22759 22750 22241. Nr. 36 serje: 826 574 124 894 1703 1710

Wzdłuż i wszerz Polski

— POWSTANIE SEKCJI PISARZY MARYNI STÓW. Przy Towarzystwie Literatów i Dziennikarzy Polskich powstała Sekcja Pisarzy Maryni stów. Na przewodniczącą Sekcji została wybrana senatorka Bernarda Chrzanoski, autor szkieletu z polskiego wybrzeża morskigo: „Na Kaszubskim brzegu“ i „Z wybrzeża i o wybrzeżu“, drukowanych jeszcze przed wojną w „Kurjerze Poznańskim“. Pozaatem w skład Zarządu weszli: Jan Dębski, Janusz Stępowski, Rafał Czeczott, Julian Ginsbert, Fryderyk Kuleschitz. Do Komisji Rewizyjnej: Witold Hubert, Janusz Lewandowski Stanisław Zadrożny.

— ECHA ŚWIĘTOKRADZTWA W TRUSKOLASACH. Ks. Szejderski, proboszcz parafji Truskolasy, po nabożeństwie wygłosił kazanie, nawiązując do niedawnych burzliwych zajęć w Truskolasach, w bardzo surowych słowach napietnował niecną czyn Młynarczyka i wyraził żal, że wskutek tego niewinnie ucierpiała ludność żydowska.



Ona: A na dancingu czy będzie koniak Saumon Jubilat?

Kantorowicza koniak Saumon Jubilat — naturalny i tani!

1023 1624 1856 2097 2768 2646 2690 2232 2728 4571 4367 4787 5139 5538 5357 5620 6681 6975 6326 7032 8933 8827 9178 9253 9308 10240 10022 10192 11529 11380 12504 12899 12229 12652 12303 13877 13666 13684 13943 13277 14480 14446 15204 15485 16036 16696 17290 17194 17920 17434 18216 17993 19049 19187 19551 20293 20170 20997 21663 21040 21072 21103 21924 21952 22948 22318 22719. Nr. 38 serje: 86 384 159 886 2897 2285 2780 2172 2681 3817 3421 3230 3567 4152 4060 5835 5235 5911 5547 6860 6544 6140 7782 7032 7050 7859 8625 8385 9329 9916 9054 9136 9351 10149 10228 19383 10596 10844 11636 11206 11460 11469 11492 11017 12617 12190 13174 13825 16753 13266 14007 15196 15918 15432 15149 15104 16960 16163 16756 17403 17674 18716 18096 18510 18626 19331 20357 20047 20995 20545 20734 22623 22671. Nr. 39 serje: 432 334 773 977 730 1119 1721 1695 1796 1494 2877 2088 2356 3711 3027 3339 5248 5882 5310 5257 6475 6547 7812 30278928 8840 8625 8782 213 8500 9006 9307 10498 11919 11100 11957 11112 11212 11527 12862 12594 12788 13481 13911 13255 15605 15817 16840 16202 16152 16148 16513 16794 17484 17318 17297 17825 17902 18068 18375 18611 19849 19673 19399 19006 20633 20230 21526 22339 22103 22446 22729 22527 1324.

Tabela niniejsza jest nieoficjalną i za błędy redakcja nie odpowiada.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

NAJWYŻSZY CZAS...

Sowiety wydają miesięcznie na swoje zbrojenia sumę 800 milionów złotych, Niemcy nawet 1 miliard. A Polska? — 64 miliony.

Na tę bijącą w oczy dysproporcję zwraca uwagę „Goniec Warszawski“, na wołując do utworzenia w obliczu nadchodzących wypadków jednolitego frontu wewnętrznego.

Europa znalazła się obecnie w punkcie zwrotnym. Wszyscy czują, że idą wielkie wypadki. Może nawet wojna. Czas najwyższy, aby naród polski stał się jednolity i jednomyślny i aby wiedział, z jakimi narodami i państwami pójdzie na spotkanie wypadków historycznych. Obowiązek doprowadzenia narodu polskiego do tego stanu spada na wszystkie kierunki ideowe.

„Polska Zbrojna“ powyższe wywody zaopatruje w następujący komentarz:

Istotnie najwyższy już czas, by energia, poświęcona na bezpłodne swary, znalazła swoje ujście w pracy twórczej.

WOLA OSZCZĘDZANIA.

„Dziennik Poznański“ uważa, że budżet polski jest zawysoki i że da się zmniejszyć. Ministrowie niewątpliwie chcieliby go obniżyć. Ale...

Jeżeli wola obniżenia budżetu będzie tylko pragnieniem ministra i jeżeli nią nie będą przepojeni właściwi wykonawcy budżetu — wyżsi urzędnicy, to całe zagadnienie zawsze będzie kuleć. Przekleństwo biurokratyzmu mści się i przy budżecie. W naszym głębokim przekonaniu możliwości dalszego obniżenia budżetu istnieją, trzeba tylko aby wola oszczędzania opanowała nasz aparat biurokratyczny, i to nie biednego urzędnika na prowincji, lecz właśnie dostojnych dyrektorów departamentu, naczelników i radców z centrali warszawskich...

TAKA DJAGNOZA NIE WYSTARCZA.

„Warszawski Dziennik Narodowy“ porusza sprawę prześladowań Polaków w Litwie w artykule, zatytułowanym „Polityka strachu“. Autor słusznie uważa, że

ani tradycje polityczne, ani realne interesy państwa polskiego nie są wymierzone przeciwko Litwie. Przeciwnie wszystko przemawia za tem, aby mieć w tym kraju bałtyckim dobrego sąsiada i bliskiego sprzymierzeńca.

Myśl tę autor rozwija w innym miejscu pisząc:

Znajdując się w punkcie, gdzie się krzyżują interesy trzech wielkich państw, mała i słaba Litwa może się ostać jedynie w oparciu o Polskę. Dowiodła tego wielokrotnie historia, potwierdza to wnikliwsza analiza dzisiejszego położenia Europy. Jeśli obecni władcy Litwy tego zrozumieć nie chcą, czy też nie mogą, powinno zrozumieć to społeczeństwo litewskie, aby nie spożywać później gorzkiego owocu niewczesnego poznania.

Dlaczego jednak Litwa prowadzi — wewnętrzną i zagraniczną — politykę antypolską?

Jedyną odpowiedzią na to pytanie, pisze autor, jest stwierdzenie, że głównym motywem polityki litewskiej wobec Polski — jest strach. Paniczny strach nieucywilizowanej nędzy warstwy rządzącej, która obawia się uroku i wpływu naszej kultury w kraju, który od XV wieku jest nią przesiąknięty.

Przed laty kilkunastu byłyby to — być może — jedyna odpowiedź. Dziś, gdy Litwini zdołali wzmacnić fundamenty, na których budują gmach własnej kultury, diagnoza taka nie jest wystarczająca. Na czoło wysunęły się inne zagadnienia i inne przyczyny. A wśród nich najważniejszą jest ta, że Litwa wygrywa rywalizację Niemiec i Rosji o wpływy na jej terytorjum, ciągnąc z tej sytuacji doraźne korzyści, szczególnie gospodarczej natury.

erg.

Poparcie eksportu polskich kuropatw i zajęcy

Ministerstwo skarbu na skutek starań Związku Izby Przemysłowo-Handlowych — wydało okólnik zwalniający od podatku przemysłowego od obrotu transakcje eksportowe kuropatwami i zajęciami. Ulgi te, mające na celu poparcie wywozu tych artykułów z Polski, wchodzi w życie z mocą wsteczną od dnia 1 stycznia 1936 r.

Otaczaj dziecko opieką
bo to przyszłość Narodu

Akcja T-wa Eugenicznego

O ile zasada rasizmu „wbijana“ w Niemczech w ludność zapomocą dość energicznych sposobów nie ma najmniejszych podstaw naukowych (bo dowiedzieć czystości rasy u danego osobnika jest więcej niż trudne), to idea eugeniki: po prawy, ochrony rasy, jest jednym z najważniejszych, najbardziej żywotnych odcinków życia społecznego.

Ludzkość, i dawniej, i teraz, mimo tak posuniętej higieny i medycyny, stała robiła co mogła, by niszczyć swój organizm i psuć piękne dzieło Stwórcy, ten najwyższy wykwit przyrody — czło wieka. Gdy tylko człowiek wyszedł ze stanu dzikości, gdzie jeszcze najmniej miał wewnętrznych wrogów swego organizmu, zaraz różnymi sposobami kałeczył ciało, truł się, zarażał i głodził, zabru dzał i psuł rasę, jak tylko mógł.

I dziś nie jest lepiej. T. j. z jednej strony mnożą się lekarstwa, znajomość sposobów ratunku, z drugiej wzrastają trucizny: alkohol (monopol państwowy), narkotyki, choroby weneryczne, gruźlica, szal szybkości, ustrój społeczno finansowy, skazujący miliony na nędzę różne bieda-domy, smrodliwe zaułki, których nie brak nawet w tak bogatych miastach jak Londyn i Paryż; wszystko to niszczy rasę białych zdobywców świata.

W Polsce dochodzi do tego nędza wsi, brak dobregożywienia dla dzieci, które rosną z krzywicami i gruźlicą, zatrute alkoholem od małego; wiadomo jak wielki procent odrzucają teraz komisy wojskowe... Ale chwalimy się dużym

przyrostem... Jakby nie o jakość ludzkiego materiału chodziło każdemu narodowi, ale o ilość. Ludziom się gorzej dzieje, niż zwierzętom, bo tak nie myśli żaden hod. bydła. W świecie zwierzęcym hodowca, chcący mieć jakieś korzyści z hodowli pilnie czuwa nad czystością rasy, nad racjonalnym krzyżowaniem nad hodowlą zdrowych, silnych osobników, mogących te cechy przekazać potomstwu. Czy ludzie robią dla siebie choć tyle? Bynajmniej. Bezmyślnie wydają na świat potomstwo nie bacząc wcale jaka będzie jego wartość i los na świecie, jeśli odziedziczy ujemne cechy rodziców.

Towarzystwo Eugeniczne, którego centrali warszawskiej mamy w Wilnie oddział, zajmuje się właśnie temi sprawami. Może należeć każdy. Składka 15 gr. miesięcznie nikogo nie zuboży. Tow. pracuje cicho, nie dość się reklamuje, nie dość szerzy swą propagandę. Mie wa odczyty dla rodziców poborowych (było ich 23 w ub. roku), licznie uczęszczone, prowadzi akcję czynną. Ostatnio, wskutek ustawy, nakazującej, by miasta miały Poradnie Przedślubne i Mażeńskie, znajdująca się dotychczas taka poradnia przy ul. Żeligowskiego, pod zwadywaniem Tow. Eugeniczn., przenosi się do Ośrodka Zdrowia na Wielkiej, gdzie się wogóle zakład rozszerza (jagliczny oddział i ten).

Poradnia Eugeniczna w Wilnie od lat 7 prowadzi walkę z czynnikami zrodniającymi rasę. Czuwa nad przyszłe

Tradycyjny chrzest na równiku



Stosownie do starej tradycji morskiej, każdego, kto poraz pierwszy przepływa równik, „Neptun“, bóg mórz i oceanów, uroczystie chrzci na okręcie. Na ilustracji — fragment tego tradycyjnego obrzędu: „Neptun“ ze swą świtą „he“ w chwili przepływania przez równik. —

Chrzest lada moment się zacznie.

Krwawe zajście w Krawczunach

Przedwczoraj w późnych godzinach wieczornych w rozparcelowanej wsi Krawczuny, gminy rzeszańskiej, pow. wil.-trockiego, miało miejsce zajście, wynikłe na tle walki prowadzonej z potajemnym gorzelnictwem.

Ostatnio organa KOP-u stwierdziły, iż na terenie gminy rzeszańskiej, a szczególnie w okolicach wsi Krawczuny kwitnie fabrykacja samogonu. Szczególnie podejrzany był o uprawianie tego procederu zam. w tej wsi Konstancy Świdorski. Dnia 4 b. m. wywiadowcy KOP-u zwiadzili okolice wsi Krawczuny, lecz wywiad ten nie przyniósł spodziewanych skutków. Postanowili więc w godzinach wieczornych ponownie przeprowadzić dokładniejszą rewizję.

Trzech wywiadowców KOP-u mając do pomocy jednego posterunkowego P. P. w charakterze eskorty ruszyło o godz. 8 wiecz. do wsi Krawczuny. Było ciemno. Falisty teren utrudniał poruszanie się. Od strony wsi dolatywały odgłosy libacji. Jak się następnie okazało, tego wieczora w domu Konstancja Świdorskiego odbywała się uczta weselna. Świdorski wydawał zamaż córkę. Prawdopodobnie goście weselni lleczyli się z ewentualną wizytą wywiadowców-kontrolerów, bowiem urządzone na nich zasadzki. Były to czaty, wystawione przez Świdorskiego. Kiedy patrolujący kopieści zbliżyli się do domostwa Świdorskiego, rozległ się nagle huk strzałów. W tej samej chwili drzwi mieszkania Świdorskiego otworzyły się i wypadł lięczący kilkadziesiąt osób tłum gości weselnych, uzbrojonych w kije i siekiery. Tłum był podchocony alkoholem i przybrał agresywną po-

stawę w stosunku do wywiadowców, którzy wzięwszy pod uwagę niesprzyjające dalszej rewizji okoliczności postanowili strategicznie wycofać się.

Grupa patrolująca podzieliła się na dwie części. Połeciant pobiegł w stronę wsi, zaś wywiadowcy podjęli w kierunku niedużego lasu, gdzie spodziewali się znaleźć schronienie. Nie pomogły oddane na postrach strzały. Podhumerzeń wieśniacy rozbroili posterunkowego, który wyrwał się im z rąk i zamknął się w jakiejś chacie. Część tłumu rzuciła się w kierunku lasu. Sytuacja stała się naprężoną. Wezwania wywiadowców do uspokojenia się i cofnięcia nie odniosły skutku.

Padły znowu strzały. Jeden z najbardziej agresywnych napastników został zabity. Był to mieszkaniec wsi Zabłocie przy Trakcie Mejsza golskim — Wiktor Sienkiewicz.

Dotarłszy do najbliższego telefonu wywiadowcy zameldowali o zajściu władzom.

Na miejsce wypadku niezwłocznie wysłano samochodami oddział policyjny. Porządek wkrótce przywrócono. Zażrżymano dwunastu sprawców zajść, których samochodami przewieziono do aresztu w Wilnie.

Wkrótce potem na miejsce wypadku przybył nacelnik Wydziału Bezpieczeństwa Birkenmayer, starosta powiatowy Niedzwiecki, wiceprokurator Popow, komendant wojewódzki insp. Jacyna, komendant powiatowy nkm. Strończak, kierownik Urzędu Śledczego nkm. Zemler, jego zastępca kom. Oleński, kler. wil. Wydz. Śl. kom. Puchalski i inni. (c).

mi pokoleniami, chcąc je ocalić od przekleństwa, które nad niem zawieszają niedbali lub nieświadomi rodzice. Poradnia udziela wskazówek przy wyborze zawodu, ocenia zdolności, bada psychologię indywidualną, udziela wskazówek higienicznych w zakresie małżeńskiego współżycia, leczy choroby weneryczne o ile one stoją w związku ze zdrowiem potomstwa i jest w kontakcie z Tow. Przeciugruźliczem i Przeciwalkoholicznem. Czy działalność Poradni jest nalezycie zrozumiana przez ludność? Jeszcze niezupełnie. Kobiety np. wstydzą się i bardzo mało korzystają z poradni (a potem tracą zdrowie i zatruwają życie rodzinie i sobie), mężczyźni częściej korzystają z porad (w ciągu roku 2716 porad), prawda, że dochodzi tu wojsko, gdzie jest nakaz, by podoficerowie przed stawiali świadectwo lekarskie przy zawieraniu związków małżeńskich, czasami wymagają tego i od ich narzeczonych. Ale dlaczego tylko niższe szarże? Przykład wyższych byłby dobrodziejstwem dla ogółu ludności. Jest też, jak się okazuje, jeden proboszcz w Wilnie, który takie świadectwa wymaga przy dawaniu ślubów. Cześć i pochwała najwyższa tak rozumnemu kapłanowi. Żeby tak wszyscy postępowali inaczejby zdrowie szerszych warstw wyglądało. Wogóle trudno zrozumieć, jak może od 17 lat naszej państwowości nie wejść jeszcze w życie, nie być jeszcze nieuchronnym prawem konieczność przedstawiania świadectwa lekarskiego przy zawieraniu związków małżeńskich?

Ma niebawem wejść pod obrady sejmowe projekt Towarzystwa Eugenicznego Warszawskiego, przysłany do izb lekaarskich do rozpatrzenia i zaaprobowania (co oczywiście spotkało się z całkowitem uznaniem). Mianowicie: 1) konieczne, tak jak metryka, przedstawienie świadectwa lekarskiego przed ślubem, 2) obowiązek istnienia poradni przedślubnych w miastach (zdałoby się i na wsi), 3) zapomogi osobnikom pełno wartościowym fizycznie i umysłowo przy wstępowaniu w związki małżeńskie (projektowane są ulgi w podatkach i t.p. świadczenia, premje), 4) rozpatrywana też ma być sprawa sterylizacji w wypadkach bezwzględnej szkodliwości rodzi ców dla potomstwa.

Dużą przeszkodą w rozszerzeniu działalności Towarzystwa był, jak zwykle, brak pieniędzy. W 1933—34 roku otrzy mała Wileńska Poradnia 1000 zł. subwencji z Centrali. W 1934—35 roku — już nie. Ubezpieczalnia Społeczna również wstrzymała swą 600—złotową pomoc. Została jedynie 50—złotowa zapomoga miesięczna magistratu i 220 zł. z województwa. Wizyty, 2 g. dziennie, w Poradni kosztują 30 gr. więc nieunikniony deficyt.

Zrozumienie potrzeby poradni i leczenia się wzrasta wśród szerszych warstw, a natomiast wśród lekarzy i inteligencji nie znajduje należytego echa. A przecież płodzenie cherlaków, obniżanie wartości rasy, zmniejszanie siły fizycznej, odporności na choroby, nie leży w interesie państwa, rodzin i społeczeństwa. Pomyśli ktoś, że przecież bywali wielcy ludzie bez zdrowia (Napoleon cierpiał na epilepsję w słabym stopniu. Chopin miał suchoty, itd.) ale wyjątki nie są przykładem do naśladowania. Ogół ludzi, na rodu, społeczeństwa, może, powinien i musi być zdrowy, gdyż inaczej połknęty zostanie przez silniejszą, zdrowszą rasę.

Nie mówię już o moralnych wskazaniach, które powinny obowiązywać każdego człowieka i wykazywać mu nie zbicie, że żeniąc się w stanie choroby wym popełnia wielokrotną zbrodnię (na żonie i potomstwie), dochodzą do tego i wskazania państwowo—militarne. Jeśli już taki jest układ międzynarodowy, że każdego kraju muszą strzec wielomiljony nowa armje, to muszą być w nich ludzie zdrowi i silni. Jeśli jakiś kraj chce wytrzymać konkurencję na polu między narodowego handlu, przemysłu, sportu, nauki, każdego słowem wysięgu, to jasne jest, że musi dbać o swą rasę. Nie pod względem gatunku krwi, ale pod względem zdrowia. To jasne. H. R.

OLIMPIJADA

(Przemówienie wygłoszone
na Olimpijskiej Srodzie Literackiej)

* * *

Jak w nowoczesnym tańcu spłoty się obce pięć kół olimpijskich. Pięć części świata na boisku.

Dzieje pięciu kół olimpijskich.

W czasie igrzysk olimpijskich w Sztokholmie nie istniała jeszcze flaga olimpijska. Dopiero w roku 1914 zaprojektował baron Coubertain popularny obecnie symbol pięciu zespolonych kół o barwach: niebieskiej, czarnej, żółtej, zielonej i czerwonej, na białym tle.

Koła te symbolizują pięć kontynentów, zjednoczonych ideą olimpijską.

Wbrew powszechnemu mniemaniu, barwy kół nie mają nic wspólnego z poszczególnymi częściami świata, to znaczy, że kolor żółty nie odnosi się np. do Azji, albo czarny — do Afryki.

Wybór padł na wymienione pięć barw ze względu na to, że można zestawić z nich flagi wszystkich narodów. Tak przynajmniej było przed wojną. Coubertin polecił w roku 1914 wykonać w „Bon Marche“ na własny koszt 500 sztuk tych chorągwi.

Po raz pierwszy wywieszono ją publicznie w przeddzień otwarcia kongresu olimpijskiego w Paryżu, dokładnie w sobotę 14 czerwca 1914 roku, na przyjęciu urządzone przez hr. de Bertiera.

14 czerwca towarzyszyła flaga olimpijska, noszona przez 6 skautów, prezydentowi Poincarému, w czasie uroczystości 20-lecia założenia Igrzysk olimpijskich. Pokazywano ją od tej chwili przy wszystkich innych uroczystościach i im prezach związanych z Kongresem.

Sztandar olimpijski zdobył sobie szybko wielką popularność, a wielu uczestników kongresu zabrało go ze sobą do kraju.

W roku 1915 powiewał sztandar olimpijski na ratuszu w Lozannie, jako na siedzibie sekretariatu olimpijskiego, który ze względu na wojnę światową przeniesiony został do tego miasta.

Gdy w roku 1916 zorganizowano w ramach wielkiej wystawy w San Francisco „Dzień Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego“ chorągiew ta zdobyła miejsce honorowe głównego standżonu.

W czasie Igrzysk Olimpijskich w Antwerpii w 1920 roku powiewał sztandar olimpijski po raz pierwszy w czasie zawodów. Poświęcono wówczas piękną atlasową chorągiew, ufundowaną przez Belgijski Komitet Olimpijski, która od tamtejsze stała się przekazywana przez prezydenta Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, burmistrzom miast, w których odbywały się igrzyska. Zgodnie z tradycją burmistrz Los Angeles przybędzie latem do Berlina, aby w czasie igrzysk wręczyć sztandar olimpijski prezydentowi Komitetu Olimpijskiego, który ze swej strony powierzy go nadburmistrzowi Berlina.

* * *

Młodzież żyje sportem.

Każdy szczegół otrzymany z pola walki jest cenny. Każdy komunikat sportowy może przynieść ciekawe relacje, zaspokoić gorączkę czekania.

Zwycięstwo olimpijskie triumfem narodu.

Mówimy przecież... „zwyciężyliśmy“.

Mówimy... Polska!

Nie Bronek Czech, nie Staszek Marusarz, nie Walasiewiczówna, nie Kazimierz Kucharski, ale MY!!!

My wszyscy! My, cały naród!

Żyjemy radością zwycięstwa. Pieści nas sława, choć nie osobista, tem niemniej sława naszej krwi.

Sława.

Czem ona jest w sporcie?

Jaki jest jej gatunek?

Sława sportowych wyników jest niczem innym, jak zadowoleniem z życia, a sportowcy u niej wykrzesać z życia prawdziwą, nieklamana radość.

Fabryką sławy jest olimpijada. Sława ta wyłewa się spoza ciasnych obrębów stadionu, płynie falą poprzez trasy biegów narciarskich, zapala się Zniczem na skoczniach i błyszczy szlachetną ideą olimpijską.

Olimpijada nikt nie zwalcza.

Olimpijada jest rewją młodości, jest sprawdzianem kultury fizycznej świata w danym okresie.

Wyniki nie są suchą buchalterją cyfr, są one wykładnikiem możliwości człowieka i to nie tylko możliwości fizycznych.

Gdzie jest kres...?

(Dokończenie na str. 8-iej)

który nie posiada już tak pięknych tradycji, ale w każdym bądź razie: mróz, śnieg i narty — wysiłek, przestrzeń i czas tworzą powadny obraz prawdziwie męskiej, nowoczesnie poddyktowanej waleki.



Ericsson i Ruud.

Są i tu nazwiska, nazwiska, które przechodzą do historii narciarstwa.

W pierwszej olimpijadzie na śniegach Chamonix Norweg Haug zwyciężył w trzech konkurencjach. Stał się bohaterem zimy.

Haug, to tak, jak Nurni.

Sława zwycięstwa Hauga rozpalila ambicje

młodych Norwegów. Kazała trzymać hegemonję nart, zatrzymać w swym państwie zdobyte laury.

A utrzymać je było trudno.

Walka o zepchnięcie Norwegji z czołowego miejsca trwa.

Szwecja, Finlandja i Niemcy, a nawet Japonja i Ameryka dążą do zgaszenia sławy starych mistrzów, zmarłego niedawno Hauga i głośnego w swoim czasie Thamsona.

Widziałem w swoim życiu takich narciarzy, jak: Sarinenna, Ruuda i Andersona.

Wrażenia...

Sarinen na nartach jeździ jak na rowerze. Płynie po śniegu, jak cień. Wysoki ten chłopak jest dumą dalekiej Finlandji. Był pierwszym Finem, który dla kraju tysiąca jezior zdobył laur olimpijski w maratonie narciarskim.

Przed Sarinennem był Hedland — Szwed, który w St. Moritz na start biegu 50 km. zjawił się wbrew szelkiej tradycji narciarskiej wystrojony w białe spodnie i białą wiatrówkę. Wyglądał oryginalnie. A gdy wpadł pierwszy na mecie, sprawiał estetyczne wrażenie białej kuli.

Anderson i Ruud, to ludzie, którzy na wąskich deskach, odrywając się od ziemi, przypominają ptaki. To są ludzie, nazwiska których zna dzisiaj każdy chłopak w Europie, ludzie, o których mówi się więcej niż o Ibsenie, czy Griegu, a przecież w locie ich skoków przegrzują im może Peer-Gyntowe melodje.

W kanciastej twarzy Ruuda czytałem wyłożoną myśl o jednym, to jest o zwycięstwie.

Ruud zwycięża prawie zawsze.

A dziś, w przededniu konkursu skoków jest faworytem.

Uroczyste otwarcie Olimpijady Zimowej w Garmisch

W czwartek dnia 6 lutego r. b. nastąpi w Garmisch Partenkirchen uroczyste otwarcie 4-iej Zimowej Olimpijady. Program uroczystości przedstawia się następująco:

O 10 rano wszystkie państwa biorące udział w Olimpijadzie przygotowują się do defilady. O 10.45 czoło pochodu składającego się z 1600 sportowców, reprezentujących 28 państw znajdzie się przy bramie wejściowej stadionu olimpijskiego. Po zajęciu miejsc na trybunach honorowych przez rząd, korpus dyplomatyczny i zaproszonych gości, trzy orkiestry pułkowe odegrają niemiecki hymn narodowy.

Punktualnie o g. 11 rozpocznie się defilada. Drużyny pomaszerają trójkami ze swoimi sztandarami państwowymi. Na czele kroczyć będzie Grecja jako kraj, z którego wyszła idea olimpijska, po niej inne państwa w porządku

Polska walczy w drugiej rundzie z Austrią

Nastąpiło w Londynie losowanie tegorocznych rozgrywek o Puchar Davisa. Losowania dokonał lord major Londynu, który osobiście wyciągał losy z urny. Wynik był następujący:

Do rozgrywek w strefie europejskiej zgłosiło się ogółem 21 drużyn. Waleczą w pierwszej rundzie Monaco z Holandją, Chiny z Francją i Hiszpanją z Niemcami.

Obraz drugiej rundy, w której biorą już udział

alfabetycznym. W czasie defilady baterje oddadzą salwy honorowe. Po ukończeniu defilady poszczególne ekipy ustawiają się w kolumnach frontem do trybun honorowych, przed niemi zaś w szeregu 28 pocztów sztandarowych.

O godz. 11 min. 30 prezydent IV Zimowej Olimpijady dr. Ritter v. Halt wygłosi przemówienie powitalne, poczem odegrany zostanie hymn olimpijski. Przy huk armat i biciu dzwonów kościelnych w Garmisch zabłyśnie płomień olimpijski i na olbrzymim maszcie podniesiony zostanie równocześnie sztandar olimpijski.

O godzinie 11,30 nastąpi złożenie przysięgi. Sztandary utworzą półkole a jeden z zawodników niemieckich złoży w przepisanej formie przysięgę.

Na tem zakończy się uroczystość otwarcia.

Mecz szermierczy

W. K. S. GRODNO — W. K. S. ŚMIGŁY

15 lutego 1936 r. odbędzie się w Wilnie zawody szermiercze drużynowe i indywidualne między WKS. Grodno i WKS. „Smigły“.

W zawodach wezmą udział czołowi szermierze wileńscy.

Zawody odbędzie się w Okręgowym Ośrodku

Polska trafia w pierwszej rundzie na Kanadę!

W ratuszu w Garmisch Partenkirchen nastąpiło losowanie olimpijskiego turnieju hokejowego. Po odmowie Jugosławji i Finlandji, w olimpijskim turnieju hokejowym bierze udział 15 państw.

Wszystkie drużyny zostały podzielone na 4 grupy.

W grupie A znalazły się: Kanada, Austrija, Polska i Lotwa.

W grupie B — Szwajcjarja, Włochy, Niemcy i Ameryka.

W grupie C — Czechosłowacja, Węgry, Francja i Belgja.

Wychowania Fizycznego przy ul. Ludwisarskiej nr. 4.

Program zawodów: godz. 9—12 — zawody w szpadzie; godz. 14,30—18,30 — zawody w szabli; godz. 19-ta — rozdanie nagród.

Zagotowała się krew.

Zmęczone oczy Pankracjosa ujrzały w dali mury Akropolisu.

Chude palce biegacza kurczowo trzymały gałkę lauru.

Z pod Maratonu niósł wieść o zwycięstwie Greków. Armja Darjusza została rozbita.

Spieczona usta biegacza powtarzały słowa zwycięstwa.

Maratończyk na stopniach świątyni ostatnim wysiłkiem woli podniósł gałąź. Kapłani usłyszeli ostatnie słowo Pankracjosa: „zwyciężyliśmy“!

Pokonał przestrzeń 42 kilometrów i 200 metrów. Zegarem było mu słońce, a najgroźniejszym rywalem zmęczenie.

* * *

Minęło 20 wieków. I minie jeszcze więcej, a sława maratonu trwać będzie z roku na rok.

Już w pierwszych Igrzyskach nowoczesnych w roku 1896 w Atenach maraton stał się najcięższym punktem programu. Ambicją sportową Greków było zdobycie pierwszej nagrody. Na starcie wśród przyjezdnych biegaczy znalazł się biedny niepozornie prezentujący się, z zawodu pastuch owiec, potomek Peryklesów i Leonida ów.

Naladowany stadion czekał z napięciem sportowej emocji wieści z ostatnich kilometrów maratonu.

Nie było telefonów. Nie było radja, była tylko sztafeta słów.

* * *

Poderwały się serca wielotysięcznych mas na widok zmęczonych kroków pasterza Louisa.

Było to pierwsze i ostatnie zwycięstwo Greka w maratonie.

* * *

W historii maratonów zwycięstwami dzielili się: Francja 2 razy, Ameryka 2, Finlandja 2, Afryka 1 i Argentyna 1.

Tak mówią suche zestawienia, a jednak jak bogata powinna być historia każdego biegu, ile niewypowiedzianej treści mieści się w każdym kroku, w każdej twarzy spotkanej na trasie. A potem rośnie w oczach stadion, olbrzymieje, a cięka czarna wstęga biegni.

W uszach szum splątanych okrzyków i braw, a oczy oślepią zmęczeniem blask sławy.

Na biegacza czekał długo tłum, a jeszcze bliżej biała taśma.

Uroczysta chwila.

Uparta przestrożka wstrzymuje bieg zegarów. W obłędym kołowrocie metrów gaśnie przeszłość.

Niczem są pokonane kilometry. Chwila wyda ją się przebiegnięte godziny.

Trzeba ukraść światu jeszcze kilkanaście sekund, aby osiągnąć w danej chwili jedyny cel. Już!...

Przerwana taśma zwisa na spotniałej koszulce.

Zwyciężył człowiek.

Pobiegły znów szybko zegary.

Tłum przestał już zdawać sprawę, jak cenna w życiu może być sekunda.

Nie było wypadku w dziejach olimpijskich, żeby dwukrotnym zwycięzcą w maratonie był ten sam człowiek.

* * *

Przed nami Olimpijada 1936 roku.

Wyrasta postać nowoczesnego biegacza Zabali, mistrza Olimpijady z Los Angeles.

Zabala trenuje i ma szansę powtórzenia historii z roku 1932.

* * *

Dwa razy w życiu byłem świadkiem polskiego maratonu.

Gancarz ze Lwowa i jego rywale, to tak jak dawni Grecy.

Ta sama emocja przeżycia. Powtarzane wysiłki. Te same metry i sekundy i biała taśma na mecie, a potem... codzienne życie zabarwione wspomnieniem.

Na maszcie flaga. Triumfalne tony orkiestry i tradycyjny wieniec.

Maratończycy — to specjalna kasta ludzi.

* * *

Wróćmy jeszcze raz na stadion olimpijski. Maratonem zamykają się bramy stadionu.

Rozjeżdżają się po świecie zawodnicy, nazwiska których jeszcze nieraz przebiegną po drutach telegrafu, wpadną bełkotem słów w aparat radjowy, rozłożą się w karną kolumnę gazety.

Dziś w Garmisch Partenkirchen złoży przysięgę olimpijską 1593 zawodników reprezentujących 28 państw.

Za kilka dni odbędzie się maraton narciarski.

Olimpijada

(Dokończenie ze str. 7-ej)

Na pierwszej olimpijadzie w Atenach w roku 1896 Burke przebiegł 100 metrów w 12 sekund. Po 40 latach rekord 12 sekund zredukowany został do 10,3 sek.

Dziś 12 sekund osiągają nawet kobiety.

W dysku Garet miał śmieszny wynik 29 m., wówczas gdy dziś Niemiec Szreder rzuca ponad 57 metrów.

Granica ludzkich możliwości jest jeszcze bardzo daleka.

Pękają rekordy. Łamią się centymetry. Uciekają sekundy. Świat sportowy dąży do ideału, do ideału określonego — zwycięstwa.

Olimpijada rozwiązuje problemy społeczne. uczy szanować wysiłki indywidualne w oparciu o zespół, każe kochać tradycje, rozwija czołwieczeństwo, tworzy nową rywalizację, sublimuje instynkty militarne, jest szkołą życia.

Zostać olimpijczykiem jest marzeniem każdego sportowca. Olimpijczyk to człowiek, który talentem i pracą potrafił wybić się z tłumu, który wysiłkiem woli i zaparciem się siebie staje na boisku do walki, na wynik której czekają już nietylko młodzi sportowcy, ale i ci, którzy dotychczas nie mieli nic wspólnego ze sportem. Ludzie ci zdają sobie sprawę z tego, że tam, gdzie, bardzo daleko odbywa się walka o sławę.

Jednostka jest jakgdyby tylko narzędziem tłumy, tłumy zorganizowanego, jest kwiatem narodu.

Emocja walki.

Napięcie nerwów.

W powietrzu czuć elektryczność!

Przeżywamy każdy wysiłek zawodnika.

Chcemy mu pomóc! Pomoc ta wyraża się różnie: okrzykiem, zrywaniem się z miejsca, a na wet płaczem. Płacz ten nazywałby płaczem sportowym, gdyż nie jest to płacz goryczy, ale płacz radości z doznanych emocyj sportowych.

Bywały wypadki, że widz po tych głębokich wrażeniach, wyczerpany psychicznie, chciał po prostu czemś wynagrodzić za tak miłe przeżycia.

Kolanja polska w Ameryce ofiarowała Kuso cińskiemu samochód. Finlandja Nurmiemu postawiła w Abo pomnik, do kłap marynarek przyjechały pianie są najwyższe odznaczenia, imieniem sportowców nazywane są ulice.

Przeżycia sportowe są budujące, budzą uczucia patryjotyczne.

Rekord 10,3 staje się dumą narodu.

OLIMPIJADA...

Na osiemdziesięciometrowej wieży zawisnie dzwon olimpijski.

Pierwszego sierpnia, przed drugim aktem olimpijady, zabije serce dzwonu, razem z nim zabiją serca nasze.

Otwarte zostaną bramy stadionu.

Padnie komenda!

Na miejsca, gotowi!

Zagotuje się krew!

Przerwie się taśma.

Zwycięstwo olimpijskie — triumfem całego narodu.

Jarosław Nieciecki.

Wieści i obrazki z kraju

Zulów

— PRACA SPOŁECZNA I ROZRYWKI KARANAWALOWE KOŁA MŁ. WIEJSKIEJ. Staraniem członków Koła Mł. Wiejsk. im. Marszałka J. Piłsudskiego, a głównie dzięki pełnej poświęcenia pracy sekretarza Koła, Edmunda Zejmy, zostały odegrane w dniach: 26 stycznia we wsi Podmieranie i dn. 2 lutego rb. we wsi Żukiszki, dwie wesołe sztuki sceniczne: „Jeden z nas musi się ożenić“ i „W starym piecu djabeł pali“. Po przedstawieniach odbyły się zabawy taneczne. Cały dochód przeznaczono na potrzeby kulturalno-oświatowe Koła.

Oba przedstawienia były poprzedzone małym słowem wstępnym na temat wystawianych sztuk oraz krótkim odczytem jednego z członków Koła p. t. „Czem jest Koło Mł. Wiejsk.“ J. Z.

Oszmiańska

— ZJAZD ZW. MŁODEJ WSI. 9 lutego b. r. odbędzie się w Oszmianie Doroczny Walny Zjazd Związku Młodej Wsi pow. oszmiańskiego oraz Zjazd byłych uczniów szkół rolniczych. Na porządku dziennym są dwa referaty: „Podstawy ideowe ruchu młodowiejskiego“ i „Praca dotychczasowa i zamierzenia na przyszłość absolwentek szkoły rolniczej“. Poza tym poruszone będą sprawy organizacyjne. Proszeni są o przybycie na zjazd wszyscy sympatycy Młodej Wsi oraz wszyscy, którym dobro wsi leży na sercu. J. D.

Głębokie

— NOWY BURMISTRZ MIASTA. 3 b. m. odbyły się w Głębokiem wybory burmistrza miasta. Rada Miejska wybrała na to stanowisko nauczyciela miejskiego gimnazjum im. Unji Lubelskiej p. Hermana Świrklisa, który kandydaturę przyjął.

Należy nadmienić, że urząd ten został opróżniony przez Edwarda Kolbuszewskiego, który wyrokiem Sądu Okręgowego został skazany na 2 lata więzienia za defraudację.

— ZEBRANIE ODDZ. T-WA KRAJOZNAWCZEGO. W dn. 3 b. m. w Głębokiem odbyło się walne zebranie członków Oddziału Polskiego T-wa Krajoznawczego. Oprócz spraw bieżących i organizacyjnych poruszono sprawę opieki nad grobami żołnierzy napoleońskich, które znajdują się na terenie powiatu dziśnieńskiego. Biogący udział w zebraniu starosta powiatowy p. Suszyński kręczył prezesowi oddziału tablicę, przeznaczoną do umieszczenia na wspólnej mogile, z napisem: „Żołnierze Cesarza Francuzów Napoleona Bonaparte, polegli w wojnie z Rosją w 1812 roku. Cześć Pamięci Walecznych“.

Ponadto postanowiono zwrócić się do wojewódzkich władz konserwatorskich z prośbą o przysłanie komisji archeologicznej dla zbadania historycznych kurhanów, znajdujących się na terenie gminy dokszyckiej.

— KRADNĄ NAWET TRUMNY! Julian Zajac, ze wsi Siety, gm. zaleskiej, został wezwany do szpitala w Głębokiem, do syna, umierającego na zapalenie opon mózgowych. Wieśniak przyjechał z trumną, lecz, ponieważ nastąpiło polepszenie w zdrowiu, trumnę oddał na przechowanie. Gdy po dwóch tygodniach syn zmarł i ojciec przyszedł po trumnę, stróż szpitalny oświadczył, że trumnę ktoś skradł.

— WYPADKI. Na terenie powiatu dziśnieńskiego i miasta Głębokiego w ostatnich cza-

sach zanotowano następujące wypadki:

W strefie nadgranicznej w rejonie strażnicy „Czerepy“, pow. dziśnieńskiego patrol K. O. P. strzelił do osobnika, idącego ze wsi Nikle do wsi Kozate, który na wezwanie patrolu nie zatrzymał się. Okazało się, że osobnik ów był głuchy.

W rzece Dźwinie na odcinku strażnicy „Leonpol“ utonął umyślowo chory Rafał Daniel Bejlin, lat 22, wyznania mojżeszowego. Zwłoki wydobyto. W poszukiwaniu zwłok brała udział załoga strażnicy „Leonpol“ i ochotnicza straż pożarna w Leonpolu.

W dn. 2 b. m. podczas zabawy tanecznej we wsi Zalesniki, gm. głębockiej, został zabity w bóję Eljasz Apicionek. Zabawa odbywała się w mieszkaniu zabitego. Podczas bójkę zgaszono światło i wtedy Apicionek otrzymał cios w głowę tępym narzędziem, wskutek czego nastąpiło pęknięcie czaszki.

Święciany

— BEZWARTOŚCIOWE DRZEWKA PRZYDROŻNE. Na wielu odcinkach dróg w powiecie święciańskim zasadzone były w ostatnich latach drzewka przydrożne. Znaczna część tych drzewek pochodzi z gąszczy leśnego; są one wycieńczone i słabe. Na szosie Święciany—Hoduciszki widziałem niedawno kilka tysięcy złamanych drzewek; złamane zostały przez wiatr, w miejscu, gdzie są przywiązywane do słupków. Winni są temu drogowi pracownicy, którzy nie dopatrzeli, że zostały nabyte bezwartościowy materiał sadzonkowy. Tego rodzaju gospodarka drogową nazywana jest przez „zgrzybliwych ludzi“ marnotrawieniem publicznych pieniędzy. J. D.

—NOWE DRUŻYNY HARCERZY I ZUCHÓW. Harcerstwo i pokrewne tej organizacji młodzieży zuchy stale i systematycznie rozwijają się na terenie powiatu. Przed kilku dniami została założona nowa drużyna harcerzy w Hoduciszkach, która liczy 30 członków; założycielem i drużynowym jest p. Władysław Kondrakiewicz.

Został też zorganizowany związek zuchów, liczący 24 malców. „Wodzem“ tej gromady zuchowej jest p. Irena Polikiewiczówna, nauczycielka. J. D.

—ZJAZD DELEGATÓW KÓŁ T. P. B. P. S. P. 1 lutego b. r. odbył się w sali Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego powiatowy zjazd sprawozdawczy delegatów Kół Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Obradom przewodniczył dyr. M. Woźniak. Należy stwierdzić, że Towarzystwo coraz intensywniej i szerzej przejawia swą działalność na terenie powiatu. J. D.

Postawy

—NOWY ZARZĄD KLUBU URZĘDNICZEGO. W dn. 3 b. m. w Postawach odbyło się doroczne walne zebranie członków Klubu Urzędniczego, na które przybyło 37 osób. Po złożeniu sprawozdań i zatwierdzeniu preliminarza budżetowego na r. 1936/37 wybrano zarząd Klubu w składzie dotychczasowym: prezes — p. Januskiewicz, członkowie: pp. Łowczy, Miciukiewicz, Izdebski i Kleckowski.

Klub urzędniczy postawski nie jest instytucją obliczoną na zysk, a służy jedynie ku wygodzie członków. Wszelkie uzyskane dochody są przeznaczane na inwestycje i różne ulepszenia w Klubie.

Klub urzędniczy bierze udział we wszelkich akcjach społecznych i często popiera je finansowo.

Mołodeczno

— ZAJĄCE NISZCZĄ DRZEWKA PRZYDROŻNE. W ubiegłym roku na terenie pow. mołodeczańskiego przy drogach zasadzono większą ilość pięknych drzewek: klonów, brzoź i t. p. Obecnie przy drodze Mołodeczno—Gródek znaczna ilość drzewek została zniszczona przez zające, które doszczętnie ogryzły korę kilkudziesięciu drzewek i w dalszym ciągu szerzą zniszczenie.

Czy nie ma sposobu zabezpieczenia drzewek przed zającami? Owinąć je bodaj gałązkami jedliny, jak to czynią wieśniacy. Zarząd Drogowy musiałby się o to zatroszczyć.

Grodno

— STRAJK WŁOSKI W FABRYCE TYTONIOWEJ TRWA. Na podstawie instrukcji otrzymanych z Centrali Z. Z. z Warszawy strajk włoski w Państwowej Fabryce Wyrobów Tytoniowych prowadzony jest dalej po 1 i 2 godziny dziennie.

Na co chorują w Wileńszczyźnie

Inspektor lekarski sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne, występujące nagminnie w województwie wileńskim w tygodniu od 26.I do 1.II r. b.:

Było 145 wypadków jaglicy, 40 gruźlicy (w tem 5 zgonów), 17 płonicy, 13 duru płamistego (w tem 2 zgony), przyczem na pow. brasławski przypada 1 wypadek, dziśnieński 2, mołodeczański 1, postawski 3 (w tem 1 zgon), święciański 1 zgon, wilejski 2, wileńsko-trocki 1, błonicy było 10 wypadków, duru brzusznego 8 (w tem 1 zgon), przyczem na Wilno przypada 1 wypadek, powiat dziśnieński 1, mołodeczański 1, wilejski 4 wypadki (w tem 1 zgon), krztusiec było 6 wypadków, ospy wietrznej 6, róży 5, świnki 4, zapalenia opon mózgowych 3, pokąsań przez zwierzęta podejrzane o wściekliznę 3, wścieklizny 2, zakażeń połogowych 1, drętwy karku 1.

Ballangrund po raz trzeci mistrzem świata w tyżwiarstwie



FRYDERYK KAMPE.

68

Wielki Człowiek

Powieść współczesna.

W mglistą, zimnowilgotną noc przeniósł się z hotelu do willi nabytej przed kilkoma laty przez prawdziwego Manfielda.

Willa znajdowała się w Meudon i była prawie tak samo odosobniona jak stary dom w kolonialnym stylu na wyspie.

Do kompletnego podobieństwa brakowało ogrodu, pozatem budynek mieszkalny był równie zimny i nieprzytulny; stał za solidnym ogrodzeniem w głębi zapuszczonego parku, ozdobionego tuzinem zmuśrzętałych rozpadających się figur.

Silniejszy podmuch wiatru zrywał ostatnie pozostałe liście, które z suchym i smutnym szelestem opadały na ziemię.

Willi dozorowała para starszków: mąż był zgarbiony, poruszał się wolno, powłócząc nogami, jego żona prawie zupełnie utraciła słuch.

Borski znalazł się w wielkiej owalnej bibliotece: wzdłuż ścian ciągnęły się półki, pełne oprawionych książek, całe stosy jeszcze nierozciętych piętrzyły się na obu stołach i pod oknami — widocznie Jozue Manfield nie zwrócił uwagi na nie, jak na wiele innych rzeczy w swoim życiu.

Może czasem odbywał tu narady i stąd dyktował ceny przynajmniej połowie rynków kuli ziemskiej.

Borski kazał rozpalić kominek, przebrał się w szlafrok domowy i był osobliwie zadowolony, gdy Jean, ociągając się nieco, oznajmił, że sala biblioteczna jest oświetlona tylko świecami.

Dziwaczna fantazja poprzednich właścicieli została uszanowana przez nabywcę i świece pozostały.

Prawdopodobnie panowie z Nowego Jorku zawezwani tu na jakąś niezmiernie ważną konferencję, byli zachwyceni tym pomysłem.

Borski zamówił mocną herbatę, zapalił papierosa i usiadł.

Od kominka płynęła fala przyjemnego ciepła, niosąc ze sobą świeży zapach żywicy; czerwone języki ognia raz się wydłużały, liżąc polana posuwistym, jakby bojaźliwym ruchem, to znów chowały się do środka, czasem rozległ się głuchy trzask, przypominający echo dalekiego wystrzału i kilka rozżarzonych węgielków wypadło na blachę, ochraniającą podłogę, a snopek iskier uleciał w komin.

Niewiadomo dlaczego Borski przypomniał sobie ostatnią wizytę kelnera Oettingera. Naturalnie, przyszedł po pieniądze.

Oświadczył na wstępie, że nazwisko Oettinger przestało mu odpowiadać ze względu na rozległe znajomości w sferach arystokratycznych, więc zmienił je na bardziej przyzwoite i ładniej brzmiące nazwisko de la Boulie, które mu się udało kupić stosunkowo tanio.

Rzeczywiście, nowe nazwisko więcej pasowało do niego, bo wyglądał jak skończony džentelmen.

Zwykłym niedbałym gestem wtknął czek do jednej kieszeni, a z drugiej wyjął czarny krawat frakowy.

— Czy pan hrabia jest przesądny? — zapytał z uśmiechem.

— Zdaje mi się, że nie. Dlaczego pan pyta, monsieur de la Boulie?

— W stosunkach intymnych dla pana hrabiego pozostaję Oettingerem... W gruncie rzeczy i ja nie jestem przesądny, ale zanim doszedłem do wspaniałego pałacu pana hrabiego, trzy czarne koty przebiegły mi drogę. I co pan powie, panie hrabio?

Przychodzę tu, sięgam do kieszeni i znajduję stary krawat kelnerski!... Przypadek, tak?... Coś mi mówi, że lepiej już teraz rozejrzeć się za jakąś dobrą posadą w swoim fachu. Dowidzenia, panie hrabio! Mam nadzieję, że wkrótce znów się zobaczymy!...

* * *

Minęło kilka dni i cudowna cisza, do której Borski już zdążył się przyzwyczaić, została nagle przerwana brutalnym zawodzeniem syreny.

Ze stróżówki wyskoczył dozorca, z trudem otworzył ciężką bramę wjazdową i przed taras willi zajeżdżało ogromne srebrne torpeda.

Z samochodu wysiadł generalny dyrektor Anzelm Lundquist i jego córka.

(D. c. n.)

Kwiatek egzekucyjny Urzędu Skarbowego

Leżą przed nami dwa dokumenty urzędowe.

Pierwszy to — upomnienie II-go Urzędu Skarbowego w Wilnie w sprawie nieuiszczonej w terminie grzywny i kosztów sądowych (Nr. ewidencji wierzyciela W 2308—09/35). Władze skarbowe żądają opłacenia należności z ramienia władz sądowych. Zaznaczają to, podając konto wierzyciela, t. j. Sądu Okręgowego w Wilnie — 31652. Upomnienie wyjaśnia, że należność (w wysokości 87,80 zł.) trzeba wpłacić w terminie 9 dni, „licząc od dnia następnego po dacie doręczenia niniejszego upomnienia” bezpośrednio wierzycielowi albo też „na wskazane wyżej konto czekowe wierzyciela w PKO”. Niestety upomnienie nie zawiera daty doręczenia, choć odpowiednia rubryka na niem istnieje. Ale to drobiazg.

Drugi dokument to potwierdzenie dla wpłacającego zł. 87 gr. 80 na konto czekowe w PKO Nr. 31652, którego właścicielem jest Sąd Okręgowy w Wilnie. Data wystawienia potwierdzenia — 13.V.35 r.

Oba dokumenty są spięte razem, należą do jednej osoby. Mówią one, że po otrzymaniu upomnienia wpłacono całą sumę w myśl wskazań Urzędu Skarbowego na konto wierzyciela. Uczyniono więc wszystko, co leży w granicach logiki ludzkiej, aby tę sprawę zlikwidować.

Jednakże logika władz skarbowych, nie wiadomo nam z jakich przyczyn, nadała dalszy bieg tej sprawie z konsekwencjami bardzo przykreimi dla płatnika.

Oto wczoraj, po upływie ośmiu miesięcy od wpłacenia całej należności do mieszkania płatnika przybył sekwestратор II-go Urzędu Skarbowego, aby zabrać część jego mebli na licytację dla uzyskania 87 zł. 80 gr., należnych władzom sądowym. Trzeba było stracić wiele czasu, prosić, przekonywać, wyjaśniać, aby wreszcie wstrzymać egzekucję bezwzględna, którą w myśl odpowiednich przepisów władze skarbowe mogą stosować tylko do opornych, uchylających się od płacenia osób.

Wypadek opisany, bynajmniej nie sporadyczny, świadczy wymownie o istnieniu bardzo przykrych wad w postępowaniu egzekucyjnym naszych władz skarbowych, które to wady urabiają w społeczeństwie bardzo nieraz nieprzychylną opinię urzędom skarbowym. Trzeba te wady tępić radykalnie. Nie można kompromitować urzędów państwowych!

Teatr Muzyczny „LUTNIA“

Występy Elny Gistedt

Dziś o godz. 8-ej wiecz.

BAJADERA

Ogólny kalendarzyk transmisji

radjowych z Garmisch-Partenkirchen

Podajemy do wiadomości wszystkich radjo-słuchaczy interesujących się Zimowemi Igrzyskami w Garmisch-Partenkirchen ogólny kalendarzyk radjowych transmisji sportowych z tych Igrzysk:

6.II godz. 22,00—22,30 Otwarcie Zimowych Igrzysk Olimpijskich;

6.II godz. 22,30—22,35 Reportaż ogólny bezpośrednio;

7.II godz. 22,00—22,30 Bieg zjazdowy panów;

7.II godz. 22,30—22,35 Reportaż ogólny bezpośrednio;

8.II godz. 22,30—22,35 Reportaż ogólny bezpośrednio;

9.II godz. 22,30—22,35 Reportaż ogólny bezpośrednio;

9.II godz. 22,35—22,55 Słalom panów;

10.II godz. 22,30—22,35 Reportaż ogólny bezpośrednio;

10.II godz. 22,35—23,05 Start z finiszem biegu drużynowego 4×10 klm.

11.II godz. 19,40—19,50 Jazda szybka — bieg 500 mtr.

11.II godz. 22,30—22,35 Reportaż ogólny bezpośrednio;

12.II godz. 22,30—22,35 Reportaż ogólny bezpośrednio;

12.II godz. 18,00—18,45 Start i finish biegu narciarskiego 18 klm. specjalnego i złożonego (w przerwach wywiady z p. min. Bobkowskim prezesem F. I. S. i z zawodnikami);

12.II godz. 19,35—19,50 Jazda szybka, bieg 5000 mtr.

13.II godz. 21,55—22,35 Jazda szybka i skoki do biegu złożonego;

13.II godz. 22,35—22,40 Reportaż ogólny bezpośrednio;

14.II godz. 17,20—18,05 Bieg patroli wojskowych ze strzelaniem i jazda szybka;

14.II godz. 22,30—22,35 Reportaż ogólny bezpośrednio;

15.II godz. 22,30—22,35 Reportaż ogólny bezpośrednio;

15.II godz. 22,35—23,00 Bieg narciarski 50 klm.

KRONIKA

Czwartek

6

Luty

Dziś: Tytusa B. Doroty P.

Jutro: Romualda op., Rys.arda

Wschód słońca — godz 7 m.04

Zachód słońca — godz.4 m.03

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B w Wilnie z dnia 5.II. 1936 r

Ciśnienie 755
Temp. średnia 0
Temp. najw. +1
Temp. najn. -1
Opad 14,6

Wiatr: północny
Tend. bar.: zmienna
Uwagi: pochmurno, śnieg

BIBLIOTEKI:

1) Białoruska (Bazylianie, Ostrobramska 9) — Pedagogiczna przy Kurat. Okr. Szk. (zauł. S-to dni powsz. oprócz poniedz. 9. 12—15; 2) Cent Michalski 5) codz. 10—13 i 17 — 20, w niedzielę 10.30 — 13; 3) Litewskiego Towarzystwa Naukowego (Antokolska 6/1) — codz. oprócz dni świąt. g. 8—3; 4) R. W. Z. A. (Cela Konrada, Ostrobramska 9) — codz. g. 17—19; 5) im. Tomasz Zana (W. Pohlanka 14—15) codz. g. 10—20, poniedz. g. 13—20; 6) Uniwersyt. — g. 9—15 czyt. czasopism, g. 9—20 publiczna; 7) Wiedzy Religijnej i czytelnia czasopism (Zamkowa 8, p. 1) — środy i soboty g. 16—19 8) Wil. Synodu Ewang.-Reformowanego (Zawalna 11), codz. g. 10—13 i 17—19 z wyjątkiem popołudnia w soboty; 9) im. Wróblewskich (Zygmuntowska 2) — dni powsz. g. 9—15 i 18—21.

MUZEJA:

1) Archeologii Przedhistorycznej U. S. B. (Zamkowa 11) — poniedz. i czwartki g. 12—14, wtorki g. 16—18; 2) Archeologiczne i Etnograficzne Lit. T-wa Nauk. (Antokolska 6/1) — za porozumieniem z Zarz. T-wa; 3) Białoruskie (Bazylianie, Ostrobramska 9) — codz. oprócz dni świąteczn. — g. 9—12, w święta — za porozumieniem z dyr.; 4) Etnograficzne U. S. B. (Zamkowa 11) — wtorki i środy — g. 12—14, piątki — g. 16—18; 5) Ikografii Wilna i Zbiorów Masońskich (Zygmuntowska 2) — soboty g. 12—15; 6) Przyrodnicze U. S. B. (Zakretowa 23) — niedziele i środy — g. 11—14; 7) T-wa Przyjaciół Nauk (ul. Lelewela) niedziele — g. 12—14

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); 2) S-ów Jańkowiec (Piłsudskiego 30); 3) Jundziłła (Mickiewicza 33); 4) Narbutta (ul. św. Jańska 2); 5) Turgiela i Przedmiejskich (Niemiecka 15); 6) S-ów Paka (Antokolska 42); 7) Szantyr (Legjonów 10); 8) Rostkowskiego (ul. Kalwaryjska Nr. 31).

RUCH POPULACYJNY W WILNIE.

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Czepas Jerzy, 2) Gieramowski Perzy Cezary, 3) Hrynkiewicz Jarosław Leon, 4) Godelówna Róża, 5) Jaglińska Janina Krystyna, 6) Rodziewicz Leon, 7) Studnikiewicz Jerzy Robert, 8) Zacharewiczówna Jadwiga, 9) Rapacewiczówna.
— ZASŁUBINY: 1) Stefanowicz Józef — Uscinowiczówna Malwina, 2) Dusiaci Gerszon — Majminówna Rachela.
— ZGONY: 1) Gillingowa Agata, lat 62; 2) Kiejdańska-Chiena, lat 37; 3) N. N. Aniela (niemowlę).

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do Hotelu St. Georges: Merwin Władysław z Warszawy; Kundowa Natalja z Wołozyna; Niemirska Janina z Warszawy; Grinbergs Sawa z Łotwy; Brason Stefan z Krakowa; hr. Załuska Jadwiga ze Lwowa; Byczkowski Tadeusz, notariusz z Lublina; Pokrzewiński Edward, adwokat z Postaw; Wójcicki Stanisław z Warszawy; Ettinger Borys, prawnik z Warszawy; Peters Karol, kupiec z Łodzi.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— ODCZYT POS. WIELHORSKIEGO W ZW. PEOWIAKÓW. Zarząd Koła powiadamia człon

ków, iż w dniu 15 bm. o godz. 19 w lokalu Związku przy ul. Orzeszkowej 11, odbędzie się „Herbatka” podczas której dyr. poseł Władysław Wielhorski wygłosi odczyt na temat: „Współczesny moment zagadnienia litewskiego”.

— W NAJBLIŻSZYM ZEBRANIU W OGNI-SKU EWANGELICKIM w Wilnie (Zawalna 11) które odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 19.30, wygłosi p. Wacław Studnicki referat dyskusyjny „O dawnym życiu zborowem”. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

— KAJAKIEM DO INDYJ. Pod tym tytułem wygłosi dwa publiczne odczyty w sali Śniadeczkich USB. znany włóczęga i podróżnik — Kilometr (w cywilu dr. Wacław Karabiewicz). Odczyty nastąpią w dniach 11 i 14 bm. Początek o godz. 19. Jak się dowiadujemy — Kilometr zamierza w niedługim czasie kontynuować swą wyprawę na odcinku Indje—Szanghaj i planami swymi w tym względzie również podzieli się ze słuchaczami.

— ZEBRANIE KLUBU WŁÓCZEGÓW. W dniu 7 lutego (piątek) rb. o godz. 20 odbędzie się 201 zebranie dyskusyjne Klubu Włóczęgów, na którym zostanie wygłoszony referat p. dyr. Władysława Barańskiego p. t. „Zarys programu gospodarczego ziem wschodnich”.

Zebranie odbędzie się w pracowni p. C. Wierusz - Kowalskiego, przy ul. Jakóba Jasińskiego Nr. 6—9.

Informacyj w sprawie zaproszeń udziela p. S. Symonowicz w godz. 12—13, tel. 14-10.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— NOWOBRANY ZARZĄD ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW INŻYNIERYJNYCH w Wilnie prosi si uprzejmie członków związku, którzy jeszcze nie uregulowali swego stosunku do związku, aże by się zgłaszali do sekretariatu do dn. 15 bm.

Niezgłoszenie się członka w powyższym terminie zarząd będzie uważał jako skreślenie.

ZABAWY

— W dniu 8 lutego 1936 r. w sali Stowarzyszenia Techników Polskich (Wileńska 33) odbędzie się DOROCZNA ZABAWA SYBIRAKÓW, na której czas jak zwykle upłynie mile i wesoło. Piękne dekoracje, pierwszorzędna orkiestra i bufet. Stroje wieczorowe. Początek o g. 22.

W razie przeziębienia, grypy, zapalenia gardła, migdałów, przy bólach nerwowych i lamaniu w kościach należy dbać o codzienne, regularne wypróznienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa.

Na wileńskim bruku

WYBITO SZYBĘ WYSTAWOWĄ.

Wczoraj wieczorem nieznanymi sprawcami wybito szybę wystawową w sklepie „Union” przy ul. Wielkiej 27 i zbiegli.

CZŁOWIEK ORYGINALNY, KRADNIE I POLYKA AGRAFKI.

Michał Bojarojé jest człowiekiem oryginalnym. Z placu przed dworcem kolejowym w Nowej Wilejce skradł dorożkę z koniem, stanowiącą własność mieszkańca Wilna Stanisława Suchockiego, zamieszkałego przy zaułku Majowym nr. 5, a gdy go ujęto, wpakowano do aresztu połączony kilka agrafek oraz kłamrę od swetra, jak twierdzi, w zamiarze samobójczym. Po gotowie ratunkowe przewiozło desperata do szpitala św. Jakóba.

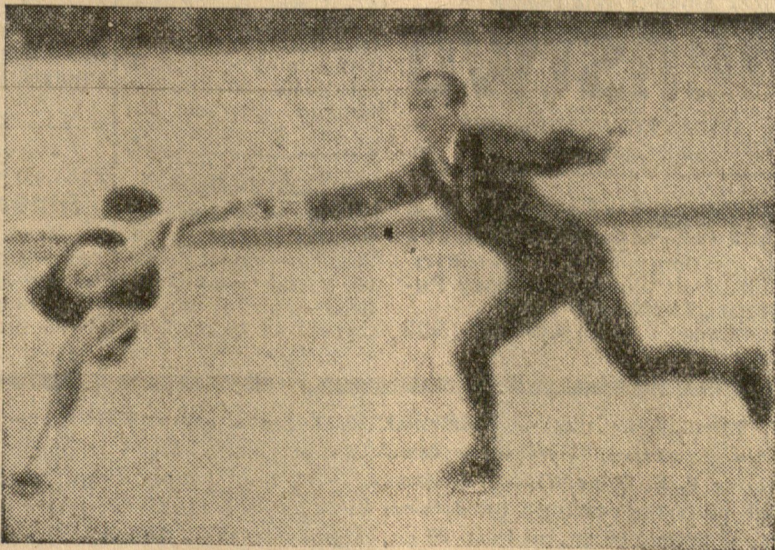
Nie jest to pierwszy wypadek usiłowania pozbawienia się życia przez Bojarojela przy pomocy polykania agrafek. Przed dwoma laty zdarzyła się już identyczna historia.

TEATR NA POHULANCE

Dziś o godz. 8-ej wiecz.

Arleta i zielone pudła

Mistrzowie Europy w jeździe na łyżwach



Z wielką elegancją i efektownymi ewolucjami na lodzie zdobyła mistrzostwo Europy w jeździe na łyżwach para niemiecka: Maxi Herber i Ernst Baier.

Lotka
ELEGANCKI TRWAŁY
KOŁNIERZ

Warsza, Wierzbowa 11.

Ułatwienia przy zmianie nazwisk dzieci nieznanych rodziców

Coraz częściej zdarzają się wypadki, że bezdzietne małżeństwa wyrażają chęć zaopiekowania się dziećmi nieznanych rodziców, przebywającymi w domach wychowawczych, pod warunkiem, że dzieci będą nosiły nazwiska swych opiekunów. Wychodząc z założenia, że przyjęcie nazwiska opiekunów wpłynie niezawodnie na polepszenie doli tych dzieci, ministerstwo spraw wewnętrznych zleciło podległym sobie władzom administracyjnym, aby czyniły wszelkie ułatwienia przy zmianie nazwisk, nadanych dzieciom nieznanych rodziców, na nazwiska nowych opiekunów.

Stan konta w PKO i bankach na pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie

Zarząd Gminy Kurzenieckiej — 4,41; Pracownicy Schroniska Izolacyjnego im. Jędrzeja Śniadeckiego w Wilnie — 27,50; Mieczysław Bohdanowicz w Wilnie — 25 zł.; Apteka I. Szejbera w Święcianach 3 zł.; Hebrajskie Seminarjum Nauczycielskie „Tarbut” w Wilnie 10 zł.; Romuald Brzeziński w maj. Polesie — 11,95. Naucz. Pryw. Żeńsk. Szkoły Zawodow. Stow. „Stużba Obywatelska” w Wilnie — 18,75; Personal 4-letniej szkoły Handlowej Stow. Kupców i Przem. Chrześcijań w Wilnie — 13,03; Restauracja „St. Georges” w Wilnie — 28,50; Zarząd Okręgowy Zw. Inwal. Wojen. R. P. w Wilnie — 5 zł.; Kazimierz Laszkiewicz w Wilnie — 5 zł.; Marsz. Senatu A. Prystor w Warszawie — 100; Dyrekcja i Koło Wileńsk. Zrzesz. Prac. Banku Handl. w Warszawie — 50,60; Urząd Probierczy w Wilnie — 5,40; Zofja Kantorowa w maj. Miejskieryna — 8,60; Centr. Spółdz. Rolniczo-Handlowych w Oszmianie — 19,75. Stan na dzień 4 b. m. 117,230,34.

RADJO WILNO

CZWARTEK, dnia 6 lutego 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimn.; 6.50: Różne instrumenty; 7.20: Dz. por.; 7.30: Walce J. Straussa; 7.50: Program dz. 7.55: Giełda roln.; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—11.57: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Dz. połudn.; 12.15: Por. muz. dla młodzieży; 13.00: Muzyka opisowa; 13.25: Chwilka gosp. dom.; 13.30: Muzyka popularna; 14.30—15.15: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Mozaika muz.; 16.00: Gadaninka Starego Doktora; 16.15: Muzyka polska w wyk. Ork. 58 pp. 16.45: Cała Polska śpiewa; 17.00: Czyta nie gazet. odczyt; 17.15: Muzyka francuska; — 17.50: Książka i wiedza; 18.00: Kwintet salonowy W. Wilkosa; 18.30: Program na piątek; 18.40: S. Bach, koncert brandenburski Nr. 2; 19.00: Przegląd litewski; 19.10: Jak spędzić święto; 19.15: Skrzynka muzyczna; 19.25: Koncert reklamowy; 19.35: Wiad. sportowe; 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00: Sabat oper, lekka audycja muz. 20.45: Dziennik wiecz.; 20.55: Obrona przeciwlotniczo—gazowa; 21.00: Premjera słuch. oryg. p. t. „Paweł zabija Gawła”. Napisał K. Irzykowski; 21.45: Nasze pieśni, odśpiewa Helena Korffówna; 22.00: Otwarcie zimowych igrzysk olimpijskich. 22.30: Reportaż z igrzysk olimpijskich; 22.35: Spacer po Europie; 23.00: Kom. met. 23.05—23.30: C. c. „Spaceru po Europie”.

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 5 lutego 1936 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości pa-rytet Wilno, ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. i odc. w złotych za 1 q (100 kg); len — za 1000 kg.

Z y t o l standart 700 g/l	12.—	12.25
„ II „ 670	11.75	12.—
„ „ 745	19.—	19.50
„ II „ 720	18.—	18.50
Jęczmień I „ 650	(kasz.)	13.— 3.50
„ II „ 620		12.10 12.50
O w j o s I „ 490		13.— 13.50
„ II „ 470		12.50 13.—
Gryka I „ 620		—
„ II „ 585		13.50 14.—
Mąka pszenna gatunek I—C	30.—	31.—
„ „ „ II—E	25.75	26.25
„ „ „ II—G	21.—	21.50
„ żytnia do 50%	21.75	22.25
„ „ do 65%	19.50	19.75
„ „ razowa do 95%	15.—	15.50

Otręby pszenne miazgki przemiału stand.	10.40	10.60
Otręby żytnie przemiału stand.	9.5	9.50
Peluszka	21.75	2.25
Wyka	15.50	20.—
Groch szary	14.—	14.25
Łubin niebieski	9.25	9.50
Siemię lniane b. 90% f-co wag. s. zał.	32.—	33.—

Len standaryzowany:		
„ trzypasy Wołozyn basis I	—	—
„ „ Horodziej	—	—
„ „ Miory sk. 216.50	—	—
Czesany Horodz. b. I sk. 303.10 1920	—	1960.—
Kądziel Horodz. „ „ 216.50 1360	—	1400.—
Targaniec mocz. asort. 70/30	900.—	940.—
„ „ słańcowy	920.—	960.—

Ogólny obrót 900.— ton.

Teatr i Muzyka Na jeża z przedziałkiem

„Rewja” w Sali Miejskiej.

Zazwyczaj program rewjowy bierze swoją nazwę od piosenki, inscenizacji, lub skeczu. Tym razem publiczność napróżno wyczekuje czegoś, co ma związek z fryzurą męską. „Na jeża z przedziałkiem” tak jak w ormiańskich kawałach tytuł ten nadano programowi, chyba jedynie poto, żeby trudniej było zgadnąć. Zapewne, jednak nie komiczny tytuł, a raczej, prawie całkowita zmiana zespołu i zapowiedź występów Eddiego były magnesem ściągającym tłumy publiczności.

Program obecny, jak i poprzedni szwankuje brakiem efektownych i pomysłowych inscenizacji baletowych. Z tańców stosunkowo najlepiej wypadł „Foxtrott” zespołu Tanagra, solistka w „carioce” i tańcu hiszpańskim wykazuje wcale niezłą szkołę, grację ruchów i wdzięk, ale balet mistrz pomimo opanowania techniki ma nogi, przypominające szczydła. Zupełnie jest dobra w skeczach i zespołowych numerach Puchalska.

Doskonała pełna szczerego humoru, gra łyżkowskiego wnosi dużo życia na scenę, a jego miły, dźwięczny głos i umiejętność podawania piosenek, wysuwa go na czoło ulubieńców publiczności. Bezsprzecznie łyżkowski wraz z Eddi stanowią atrakcję programu.

Eddi jest poza tem niezrównanym humorystą, umiającym szczerze rozśmieszyć widzów trafną interpretacją kupletów i kawałów. Geny Honarska ma dużo ekspresji i umiejętność operowania swym miłym, lecz niedużym materiałem głosowym. Dużo sentymentu i ciepła ma w jej wykonaniu pieśń „Zakochane twoje oczy”. Ładną postawę i prezentację ma Bojarski we fra ku jako konferencier i jako solista w efekto wym białym zielonym stroju, tylko albo on śpie wa za cicho, albo też orkiestra za głośno mu akompanjuje, bo chwilami wcale słów nie sły chacz. Zabawny jest skecz „Ciotka Karoia”, do bry rodzajowy rosyjski duet Bojarskiego i Szelly i efektowne zakończenie finału z kwietną za słoną. Z. Kal.

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.
— Dziś, w czwartek dn. 6 b. m. o godz. 8 w. doskonała komedia w 3-ach aktach (4 odsłonach) Acrement p. t. „Arieta i zielone pudła” z udziałem Zofji Barwińskiej, artystki teatru Katowic kiego.

UWAGA! — Przedstawienie dzisiejsze zakupione — pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru na Pohulance od godz. 5 pp.

— **Poranek w Teatrze na Pohulance** — bajka dla dzieci. W niedzielę dn. 9.II o godz. 12 w poł. dane będzie przepiękne i barwne widowisko dla dzieci — bajka Szelburg-Zarebiny p. t. „Wyprawa po szczęście” w reżyserji w Scibora. Ceny propagandowe.

— **Popołudniówka niedzielna.** W niedzielę dn. 9.II o godz. 4 pp. nieodwołalnie po raz ostatni „Mieszczanin szlachcicem”.

— **Koncert Stanisława Szpalskiego.** Jutro, w piątek dnia 7.II o godz. 8,15 wiecz. koncert Stanisława Szpalskiego. Bilety do nabycia w kasie teatru „Lutnia”. Ceny specjalne.

— **Premjera!** — Najbliższą premjerą Teatru na Pohulance będzie sensacyjna i ciekawa komedia Fodora p. t. „Kiedy kobieta kłamie” z udziałem Zofji Barwińskiej.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”
— **Występy Elny Gistedt.** Dziś „Bajadera” z niezrównaną Elną Gistedt w roli tytułowej, w której znakomita artystka tworzy prawdziwą kreację.

— **„Rose Marie” jako przedstawienie propagandowe.** W piątek najbliższy grana będzie raz jeszcze rekordowa operetka „Rose Marie” po cenach propagandowych.

— **Widowisko baletowe Sawiny Dolskiej w „Lutni”.** W sobotę o g. 5 pp. studjum baletowe L. Sawiny-Dolskiej z udziałem osobistym tej znakomitej artystki wystawia efektowne balety: „W cyrku”, „Dziewczęta bawią się”, „Na samieczech”, pozatem wykonane będą produkcje taneczne solowe i zespołowe. Ceny od 50 gr.

WILEŃSKI TEATR OBJAZDOWY
gra dziś, 6.II w Baranowiczach popoł. dla młodzieży sztukę J. Szaniawskiego „Most” i wieczorem komedię W. Perzyńskiego „Szczęście Frania”.

„REWJA”, ul. Ostrobramska 5.
— Dziś, w czwartek, 6 lutego, powtórzenie programu rewjowego p. t. „Na jeża z przedziałkiem”.
Początek przedstawień o godz. 6,45 i 9,15.

Rewja „MURZYN”, ul. Ludwisarska 4.
— Dziś — nowa wielka rewja w 2 częściach i 18 obrazach p. t. „Grunt na świecie to ecie-pecie”.
Początek codziennie o godz. 6,30 i 9-ej w. W niedzielę o g. 4, 6,30 i 9-ej. Ceny miejsc od 25 gr.

Do akt Nr. Km 596/35.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Święcianach Bazyłko Stanisław zamieszkały w Święcianach przy ul. Strunojskiej Nr. 3, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 17 lutego 1936 r. od godz. 11 odbędzie się licytacja publicz na ruchomości, należących do Mejera Baszkina w jego lokalu w Nowo-Swięcianach, składają cych się ze skóry i obuwiu męskiego i damskie go wyszczególn. w protokole zajęcia z dnia 19. VI. 35 r. w spr. 297/35, — oszacowanych na łączną sumę 587 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Święciany, dn. 4 lutego 1936 r.
Komornik: (—) St. Bazyłko.

PAN Uwaga rodzi ce i dzieci **Jaśnie Pan Szofer**
Nieodwoł. ostatni dzień

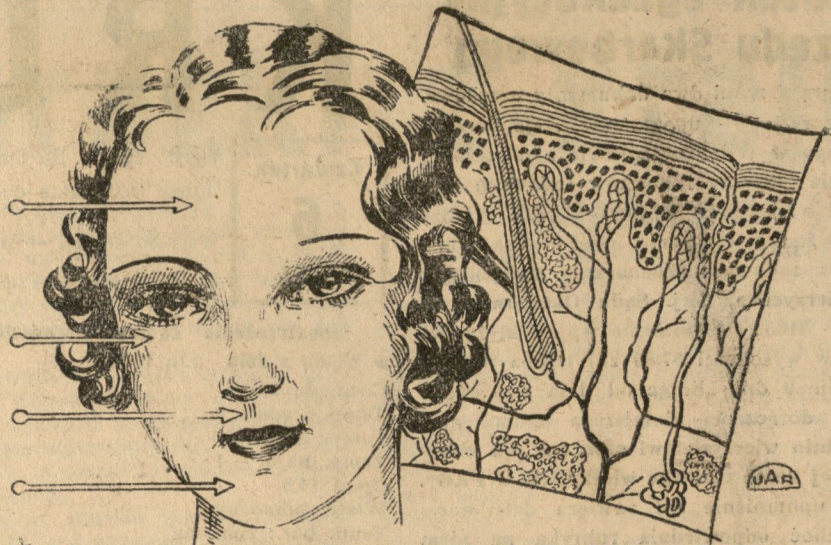
JUTRO PREMIERA! Będziesz ZAWSZE MOJA
Najpiękniejszy film ośniewający przepychem, emocjonujący treścią, porwany śpiewem
W roli głównej **GRACE MOORE**

HELIOS **PEPEI (Pod Białym Koniem)**
Dziś. Reprezentac. film wiedeński
Przepiękne melodie „następcy Straussa” — Ralfa Benatzkyego.
Nad program: HTPAKCJE.
Początek o 4-ej, w niedzielę od 2-ej

TEATR REWI **MURZYN** Nowa Wielka Arcywesola Rewja w 2 części i 18-tu obr. p. t. „Grunt na świecie to ecie-pecie”
Udział biorą NOWOCZAANGAZOWANI: primadonna rewji warszaw. INA WOLSKA, wytworny piosenkarz, humorysta i parodysta ostatnich nowości JANUSZ WOLJAN, wodewilista, tan cerz i aktor A. PIOTROWSKI oraz ulub. publ. wil. S. Grochowska, J. Granowski, Miecio Mieczkowski. Balet i in. Nowy wystawa. Wspaniałe dekoracje art. mal. W. Zaleskiego. Początek codziennie o godz. 6,30 i 9 w. W niedzielę o g. 4, 6,30 i 9-ej wiecz. Ceny miejsc od 25 gr.

OGNISKO Tylko dwa dni: 6 i 7 lutego r. b. Zaczarowany światł
Szczyty emocji i zaszczytu w filmie **Białe szaleństwo**
W roli głównej **Leni Riefenstahl.**
Nad program: DODATKI DŹWIKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

REWJA Balkon 25 gr. Program nr. 58 **Na jeża z przedziałkiem**
z udziałem nowozaangażowanych piosenkiarki Geny Honarskiej, wirtuoz muzyki ekscentrycz nej Eddiego, duetu Bojarski-Szelly oraz ulubieńców P. T. publiczności piosenkiarki Taissy Puchalskiej, piosenkarza Ant. łyżkowskiego, baletu „TANAGRA”.
Codziennie 2 seanse: o 6,45 i 9-ej wiecz., w niedzielę i święta 3 seanse: o godz. 4,15, 6,45 i 9,15



ZDROWIE I PIĘKNO CERY

Zaden skarb nie przewyższa skarbu doskonałej cery. Suche, tłuste, zwiotczone, spryszczone cery, powstają głównie na tle nieumiejętnej pielęgnacji. Krem Abarid jest nowoczesnym, naukowo przygotowanym kosmetykiem, docierającym poprzez skórę do zasadniczej przyczyny dolegliwości skóry, rozpoczynając stamtąd swe zbawienne działanie. Po krótkim używaniu tego wspaniałego kremu, który stanowi znakomitą odżywkę dla zmęczonej cery, zmarszczki, zwiotczenie i inne wady cery znikają. Skóra nabiera życia i staje się czystą i gładką, a przy dłuższym stosowaniu kremu Abarid, cera zyskuje nieskazitelną trwałą piękność, a nie chwilową poprawę. Używajcie kremu Abarid, a zrozumiecie dlaczego tysiące Pań nie może się bez niego obejść.

KREM ABARID

CASINO BURZA NAD ŚWIATEM
Już w tych dniach gigantyczne monument. arcydzieło

CASINO **CZU-CZIN-CZAU**
Dziś ostatni dzień.
W rol. gł. ANNA MAY WONG i FRITZ KORTNER.
Przepych. Czar. Muzyka. Świew
NAD PROGRAM: Dodatki aktualja-

Polskie Kino SWIATOWID **UCIECZKA**
Po raz pierwszy w Polsce! Nareszcie został ocenzone film— okrutny dokument krwawych walk i wiecznych zbrodni ludzkości p. t. (Tragedja obcokrajowców w Rosji Sowieckiej). Wojna! Rewolucja! Czerwycyzka! Polowanie na ludzi!
Nie fantazja — lecz rzeczywistość!!! W rolach gł.: Szletlow, Käthe de Nagy, Albers.
Wejście na widowieństwo tylko podczas przerw. Początek seans.: 4-6-8-10,15, w święta od 2-ej

Kupię używany w dobrym stanie **bilard** systemu rosyjskiego „Petersburski”.
Zgłoszenia z podaniem firmy, rozmiaru i ceny nadsyłać pod adresem: Młodoczo, ul. Starościana 14, Siergiejew

MIESZKANIE
3 pokoje, przedpokój i kuchnia z elektrycznością, suche i ciepłe — do wynajęcia
Popowska 26-7

POKÓJ
do wynajęcia dla 1 lub 2 osób, światło elektryczne, suchy, ciepły
Popławska 21-21

Nauczycielki, bony, wychowawczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową zapośrednicza **Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Wilnie**, Poznańska 2, tel. 12-06, czynne od g. 8 do 15-ej

Kanalizacja
Wodociąg. Ogrzewanie. Inż. dypl. SPOKOJNY Wilno, ul. Straszuna 10 tel. 15-40. Solidne wykonanie. Warunki dogodne.

Potrzebna młoda dochodząca do pomocy w domu, umięjąca także czysto sprzątać pokoje. Władomość od 3-6 pp. ul. W. Pohulanka 19 m. 10

Wykwalifikowana **siostra-pielęgn.** poszukuje pracy przy chorych. Bańki, masaże, zastrzyki. — Adres: Dobroczyzny 3-a m. 13 telefon 9-25

Lekcje francuskiego (korepetycja i konwersacja). Warunki dogodne. Oferty składać w administracji „Kurjera Wileńskiego”

Pierwszorządny **ZAKŁAD FRYZJERSKI „Amerykanka”** Zawalna 28/22 Powiadomiam Sz. Kli-jentele, że została zaangażowana dawna fryzjerka firmy „Carmen”

DOKTOR ZELDOWICZ
Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. powrócił od g. 9-1 i 5-8 w.

DOKTOR Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12-2 i 4-7 w ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 2-77

DOKTOR Wolfson
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10-67 Przyjm od 9-12 i 5-8

DOKTOR Zaurman
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-74 Przyjm. od 12-2 i 4-8

DOKTOR Blumowicz
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Wielka 21, tel. 9-21 Przyjm. od 9-1 i 3-8

DZIAŁKI
budowlane bez podatku Ponarska 53 b. tanio do sprzedania Wileńska 25 m. 30-E

AKUSZERKA M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacje Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowska ul. Grodzka 27

AKUSZERKA Smałowska
przeprowadziła się na ul. Wielką 10-7 tamże gabinety kosmety usowa zmarszczki, brodawki, kurczaki i węgry

AKUSZERKA Marja Laknerowa
Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. J. Jasińskiego 5-18 róg Ofiarnej (ob. Sądu)

ZAKŁAD FRYZJERSKI I. SZUBOWICZA
Mickiewicza 58 Salony damski i męski Wykonuje wszelkie roboty w zakres fryzjerstwa wchodzące

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Bandurskiego 4. Telefon: redakcji, 7, Administracji, 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2-3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1-3 popoł. Administracja czynna od g. 9 1/2-3 1/2 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1-2 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2-3 1/2 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administ. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

